Nr. 188. Czwartek, 20 Sierpnia 1914. Rok 104.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K	ćwierćrocznie	8 K — h.	rocznie	24 K	ćwierćrocznie	6 K
półrocznie	16 K	miesięcznie	2 K 70 h.	półrocznie	12 K	miesięcznie	2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Okólnik

do wszystkich panów c. k. starostów i panów prezydentów miasta Lwowa i Krakowa.

Według przepisu §§ 22 i 23 ustawy o świadczeniach wojennych z 26 grudnia 1912 Dz. p. p. nr. 236 posiadacze artykułów żywności dla ludzi, tudzież środków pokarmowych dla bydła, są obowiązani do dostarczenia tych artykułów na żądanie komend wojskowych, a to po cenach ustanowionych rozporządzeniem c. k. Ministerstwa obrony krajowej z 25 lipca 1914, ogłoszonem w Dzienniku praw państwa nr. 170.

Po myśli postanowienia § 30 tej samej ustawy posiadacze wspomnianych artykułów mogą być do ich odstąpienia po ustanowionych cenach zniewoleni przez Władze polityczne lub zwierzchności gminne, za pomocą środków przymusowych, w razie potrzeby przy użyciu asystencyi wojskowej.

W nagłych wypadkach mogą komendanci wojskowi bezpośrednio żądać odnośnych świadczeń od osób obowiązanych, a nawet w razie oporu lub wzbraniania się je wymusić.

Ponieważ według doniesień władz wojskowych zdarzają się wypadki samowolnego podwyższania przez strony do świadczeń obowiązane cen taryfowych, ustanowionych przez c. k. Ministerstwo, co utrudnia zaprowiantowanie wojska, przeto polecam panom c. k. starostom i panom prezydentom miast, by natychmiast przez opublikowanie we wszystkich gminach i obszarach dworskich kraju tego okólnika w formie obwieszczenia, a nadto także w inny zwłaszcza w gminach wiejskich i małomiejskich zwyczajem przyjęty sposób, przypomniano ludności przytoczone postanowienia ustawowe z pouczeniem, że wobec wyraźnego brzmienia tych przepisów samowolne podwyższenie ceny ustanowionej i wszelki opór w tym względzie były bezcelowe i z ujemnemi następstwami dla opierających się połączone.

Okólnikiem z 1 sierpnia 1914 l. 18136/pr. poleciłem już panom zaznajomić interesowane koła ludności z taryfą wynagrodzeń za poszczególne artykuły. Obecnie uważam za wskazane wezwać panów do wydania zarządzenia, by w każdej gminie w miejscu widocznem i ogólnie dostępnem (w większych miejscowościach w kilku miejscach) wspomniana taryfa była stale umieszczona i w ten sposób wszelkie wątpliwości co do wysokości cen za poszczególne artykuły były usunięte.

Zwracam przytem uwagę, że ceny te należy odróżnić od taryfy maksymalnej cen, jaką Namiestnictwo wydało w ostatnich czasach na podstawie § 51 ustawy przemysłowej dla szeregu miejscowości w kraju. Taryfy maksymalne obowiązują w obrocie handlowym i na targach, podczas gdy ceny z ustawy o świadczeniach wojennych wydano dla wszystkich osób, od których wojsko świadczenia zażąda.

C. k. Namiestnik:
Korytowski.

Przez władzę górniczą rządowo upoważniony inżynier górniczy, Ludwik Gawroński, przeniósł swą siedzibę z Drohobycza do Brzeska.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 19 sierpnia.

WOJNA.

Dar narodowy Krakowa.

Rada m. Krakowa na wczorajszem posiedzeniu, po patryotycznem przemówieniu prezydenta dr. Leo, uchwaliła następujący wniosek: Na fundusz wojenny legionów polskich, utworzyć się mających w myśl uchwały Koła polskiego przez Naczelny Komitet Narodowy przyznaje Rada m. Krakowa dar narodowy w kwocie **miliona koron.**

Po referacie dr. Lea Rada uchwaliła następujące wnioski:

Celem zasilenia funduszu obrotowego miejskiego i podwyższenia dochodów na pokrycie wydatków, wynikających z teraźniejszej sytuacyi wojennej Rada uchwala:

1. upoważnić Prezydyum do zaciągnięcia pożyczki w kwocie 2 milionów koron pod możliwie najkorzystniejszymi warunkami;

2. podwyższyć od 1 lipca 1914 r.: a) dodatek gminny do podatków realnych o 20 prc.; b) dodatek gminny do podatku osobistego, z wyjątkiem podatku osobisto-dochodowego o 40 prc.; c) podatek czynszowy od sprawdzonego czynszu w wysokości 2—4000 koron o 3 prc, od 4—6000 koron o 4 prc., ponad 60 0 koron o 10 procent;

3. podwyższyć od dnia zatwierdzenia uchwały przez Wydział krajowy dodatek gminny do liniowego podatku spożywczego od artykułów wymienionych w taryfie pod b, c., oraz w pozycyach 14 do 16 o 70 procent.

Prezydent zaznaczył, że pomimo tego podwyższenia podatki te nie będą większe, niż były w innych miastach w czasie pokoju.

Lwów wobec legionów polskich.

Prezydent Neumann zwołał na wczoraj wieczorem posiedzenie sekcyi finansowej, w którem uczestniczyli oprócz prezydyum radni: Bardasz, Chlamtacz, Chajes, Feldstein, Głąbiński, Höflinger, Bol. Lewicki, Ohly, Piasecki, Pierożyński, Terenkoczy, Töpfer i Wiksel.

Na posiedzeniu tem prez. Neumann przedłożył wnioski co do udziału miasta w wyposażeniu legionów polskich.

Po przemówieniu wiceprez. dra Rutowskiego, sekcya uchwaliła na wniosek r. Feldsteina odbyć ponowne posiedzenie we czwartek i wnioski swe przedłożyć pełnej Radzie miejskiej, którą prezydent zwoła na 20 b. m.

Posiedzenie to ma przybrać cechy wielkiej mgnifestacyi narodowej i pięknie zaświadczy o ofiarności Lwowa na cele polskie.

Naczelny Komitet Narodowy.

Naczelny Komitet Narodowy ogłasza pod datą wczorajszą następujący komunikat: Naczelny Komitet Narodowy rozpoczął swoją działalność i obradował wczoraj przez cały dzień w poszczególnych departamentach, a wieczorem od godziny 10 do 1 w nocy obradowała w pełnym komplecie sekcya zachodnia, przy współudziale dra Lea.

Sekretarzami generalnymi wybrano red. Srokowskiego i prof. dra Jana Raciborskiego, szefem Biura prezydyalnego redaktora dra Rudolfa Starzewskiego.

„Frankfurter Ztg.“ o wojnie z Serbami.

O zwycięstwie armii austryackiej nad Serbami pisze *Frankfurter Ztg.*: Zwycięski pochód wojsk austryackich na trudnym terenie, obsadzonym przez zaciekłego wroga, dowodzi, że te wojska nic nie uroniły ze swej dawnej waleczności. Okazały one w licznych walkach, iż kierownictwo armii austro-węgierskiej nic zaniedbało niczego, co było konieczne do przygotowania pewnego zwycięstwa. Nie chwalono się niczem, a działano rozsądnie i według planu. Serbowie, którzy czekali daremnie na pomoc Rossyi, przekonali się obecnie, że państwowego organizmu takiego, jak austro-węgierski nie można wyprowadzić z równowagi za pomocą kreciej roboty Moskali, przez bomby i browningi, że byłoby rozsądniej mieć sąsiednią Monarchię za przyjaciela, a nie za wroga. My zaś, którzy jako sprzymierzeńcy Austro-Węgier prowadzimy walkę na śmierć i życie, gratu-

---

7)

ALBY POCZĄTEK.

Non genere tantum Scipio.

(Ciąg dalszy).

Zastanowił się Radziwiłł mocno.

— Dałby to Bóg, ks. Wyhowski znowu, żeby tak było. Ale — *eheu me miserum!* — przytaknął nie mogę. *Magnus amicus Plato, maior veritas.* Bo mi się widzi, że złą inaczej oddałbym dobrodziejowi memu przysługę. Ostaw, powtarzam, Jaśnie Oświecony wojewodo, króla w pokoju. Kto inny zoilów warszawskich złośliwość przeciwko pierwszemu luminarzowi Rzpltej instygował.

Książę porwał się.

— Skoro tak mówisz, daj mi go tutaj, a usiekę szelmę na hultajski, panie kochanku, bigos!

— Nie usieczesz, wasza miłość, twarda to i harda sztuka.

— Nie z takimi, panie kochanku, miało się sprawę i widzisz, księże, nie dali mi rady. A ów bey algierski, siłacz, co skałę oburacz ująwszy raz, jak się zaparł, to cała ziemia na chwilę ustała w okrężnym swym ruchu. Nikt go nie pokonał, panie kochanku, Radziwiłł zaś przecie i tego mocarza dostał pod nogi.

— Znany światu animusz rycerski waszej książęcej mości A jednak ów, o którym ja myślę, nawet Radziwiłłu się oprze, choć więcej siłacza udaje, niż nim jest w rzeczy samej.

— Znam ja go?

— Bardzo mało.

— Zacnego rodu?

— Najzacniejszego.

— A konduity?

— Wieleby o tem mówić. Zapewne: cnotami niemałemi *exornavit* go już same po przodkach dziedzictwo, ale to się pławi pośród przywar niemniej licznych. Istny groch z kapustą. Chce jak najlepiej, a ileż razy źle czyni; kaja się swoich grzechów, ale ich poprawę ciągle odkłada na później; serce ma, mniemam, cudne, ale gębę szkaradną...

— Widać to z akrostychu, panie kochanku.

— Odbiło się tam, jak w lustrze całkowite owych dziwnie sprzecznych skłonności pomieszanie, których też *eventus* ostateczny tak liche daje owoce.

Radziwiłł szarpał wąsa.

— A cóż za monstrum, panie kochanku! Ukaż go nakoniec, wasza przewielebność, bo jak-em Radziwiłł, nie udzierżę!

— Ukażę, jeno wasza książęca mość impet wprzódy weźmij na cugle! Z góry o pardon dla winowajcy proszę, jak to mi kapłański uczynić nakazuje obowiązek.

— Niemasz pardonu dla takowej *impietas!* Czegoż tak dziwnie uśmiechasz się, księże? To nie do śmiechu. Kto więc *denique* ów winowajca, ów nieprzyjaciel podstępny, wróg Radziwiłła, zaciekłejszy nawet niźli figurynka na polskim tronie przez carycę osadzona?

Ks. Wyhowski zaś, ręce skrzyżował na piersiach, oczy swe wpił w wojewodę i zwolna a z naciskiem

— Tego największego, *inquit*, waszej książęcej wroga imię, jest książę Karol Stanisław Radziwiłł...

6. Skruszony grzesznik.

Niefortunnemu dniu, który tyle kosztował zdrowia Jaśnie Oświeconego wojewodę, miało się ku końcowi. Książę przy wieczerzy próbował nadrabiać miną, ale to nie szło; nawet węgrzyn nie poprawił mu gruntownie zepsowanego humoru.

Musiało tam w głębi książęcej duszy być bardzo niedobrze, skoro nawet rwały się facecye, aż znalazły kres w małozabawnej rzeczy o królu antypodów, co to „miał śmieszne imię, ale persona był najpoważniejsza — nie tak, jak indziej, gdzie imię, panie kochanku, że tylko czapka z głowy, a osoba, jakbyś z przeproszeniem wiecheć udekorował“.

Dworzanie i szlachta śmiechem donośnym przyjęli tę — wiadomo im było przecie doskonale, przeciw komu skierowaną — wycieczkę. Po cichu jednak szturchali się łokciami i jeden na drugiego wytrzeszczał oczy, jakby chciał pytać, co za robak niepokoić toczy pańskie serce.

Wcześniej też, niźli było jego zwyczajem, limitował książę przyjacielskie *convivium*, ku wielkiemu żalowi biesiadników, przyzwyczajonych nie opuszczać komnaty prędzej, aż ich przez Bachusa pokonanych, służba wyniosła. Dzisiaj musieli sami fatygować swoje nogi, co nawet wielu, jako przykry zawód, niemałem przejęło rozgoryczeniem.

Zdawał się niedostrzegać tego książę. Gdy szlachcie zebranej u wojewodzińskiego stołu zachciewało się bibendy, on duszę podobną pragnął na obfitej paszy. Jako od Alpów powiewający Auster rośliny skwarem przywiędłe orzeźwia i podnosi — tak w sercu nieświeskiego ordynata ku górze dźwignęły się myśli przyskwarzone w codziennego trybu gorączce. Zrazu zdeptały go słowa ks. Wyhowskiego i cała obrażona ambicya z poczuciem niecnych weksów skonfederowana, zaniosła przeciwko takiemu osądzeniu *veto*. Ale hardość magnata stępiała, gdy mu sumienie roztoczyło obrazy działań, w których jako partykularny człowiek niejednego *abusus* dopuścił się wobec społecznego dążenia ku naprawie, niejednem *remedium peius malo* *) obciążył szalę zdrożności.

Nie widziałeś jeziora, jak się kołysze biczem wichrów smagane? To w górę udeża rozpędzona fala, to znów opada w niepokojeniu gwałtownem.

Nieinaczej działo się w duszy wojewody, aż nazbyt podatnej *animi commotionibus*. To też po chwilowym rozmachu pięknych intencyów, przez ks. kapelana z krzemiennej wykrzesanych duszy, przyszła prostracya i opuszczenie skrzydeł omdlałych.

Dormitarza dopadłszy, gdy Sajewicz gotów stanął, by księciu przy rozbieraniu być pomocnym, wojewoda

— Wstrzymaj się jeszcze waszmość — złamanym suspirował głosem. — Tylko sercom czystym lub bezwiednym Morfeusz makowe swe niesie dary. Nie potrafiłbym dziś oczu zmrużyć, bo mi się one otworzyły na własnych, panie kochanku, postępków grzeszność. Ach, miły mój Sajewicz, powiedz prawdę, widziałeś kiedy większego i bardziej zatwardziałego grzesznika?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Stanisław Rossowski.

*) Lekarstwo gorsze od choroby.

lujemy sprzymierzonemu Mocarstwu zwycięstwa. Jesteśmy pewni, że u boku Austro-Węgier przeprowadzimy zwycięską wojnę, wywołaną intrygami serbskich zdrajców. Po naszej stronie słuszność, po naszej stronie kultura.

Ofiary wojny.

Wczorajszy rozkaz dzienny 4 pułku piechoty Hoch und Deutschmeister zawiera następujący ustęp:

„Komendant pułku, pułkownik br. Ludwik Holzhausen, zginął śmiercią bohaterską na polu chwały. Ubył z nim jeden z najlepszych oficerów armii austro-węgierskiej. Był zawsze sprawiedliwym przełożonym i szczerym towarzyszem oficerów i żołnierzy swego pułku. Wielka strata, jaką pułk poniósł wskutek śmierci swego ukochanego komendanta, nie pozostanie bez rewanżu, my oficerowie i żołnierze przysięgamy na chorągiew pułkową, że weźmiemy srogi odwet."

Pułkownik Holzhausen podczas kontroli posterunków padł zastrzelony z zasadzki. Pułk nie brał udziału w bitwie.

Wczoraj rano przywieziono z Zemunia do Budapesztu 180 żołnierzy rannych w bitwie pod Szabacem. Oddziały Czerwonego Krzyża i ochotniczego Tow. ratunkowego przewiozły ich do szpitala.

Odparcie zmyślań.

Z Wiednia komunikują: Rozszerzone przez dzienniki zagraniczne wiadomości o zatonięciu okrętu wojennego „Zrinyi" i trzech innych okrętów jest zupełnie nieprawdziwa. Wiadomość ta dotyczyć może tylko małego krążownika „Zenta", który został zaatakowany przez przeważne siły nieprzyjacielskie, a o którym dotąd niema żadnej wiadomości.

Należy dalej stwierdzić, że jeden mały krążownik zaatakowany przez 16 okrętów francuskich i wiele innych statków rozmaitego typu, bez szwanku zdołał dotrzeć do portu, do którego miał zawinąć.

Akcya Niemiec.

Generalna komenda I. korpusu armii niemieckiej donosi:

Dnia 17 b. m. stoczono pod Stołupianami (po niemiecku Stallupönen) w Prusach zachodnich bitwę. Część wojsk I. korpusu armii niemieckiej biła się z nieporównaną walecznością i odniosła nad Rossyanami zwycięstwo. Przeszło 3000 jeńców i 6 karabinów maszynowych wpadło w nasze ręce, a wiele jeszcze innych rossyjskich karabinów maszynowych, których niepodobna było zabrać, uczyniono niezdatnymi do użytku.

Biuro Wolfa donosi, iż wojska niemieckie zajęły Mławę.

To samo *Biuro* podaje: Z kilku łodzi podwodnych, które popłynęły ku wybrzeżom angielskim, nie powróciła łódź podwodna „U. XV." Według doniesień dzienników angielskich, łódź ta zatonęła podczas walki z okrętami angielskimi. Czy wyrządziła jakie szkody statkom angielskim, dotychczas niewiadomo.

Stanowisko Belgii.

Dzienniki berlińskie omawiając odmowną odpowiedź Belgii na ostatnią propozycyę Niemiec, podnoszą, iż dowodzi to, że między Belgią a Francyą widocznie istnieje umowa zwrócona przeciw Niemcom. Fakt ten zaważy w przyszłości przy zawieraniu pokoju i uwalnia Niemcy od wszelkich względów dla Belgii.

Nastrój w Bułgaryi.

Wiadomość o świetnem zwycięstwie Austro-Węgier w Serbii przyjęto w Sofii z wielkiem zadowoleniem. W mieście żywo omawiają tę wiadomość, a Bułgarzy z wielką niecierpliwością oczekują doniesienia o zupełnem zgnębieniu Serbii.

Na cześć delegatów tureckich Talaata beya i Halila beya odbyło się w poselstwie otomańskiem śniadanie w Sofii, na którem było ciało dyplomatyczne.

Dnevnik donosi, że kolonia bułgarska w Petersburgu wysłała do króla Ferdynanda apel, w którym podnosi, iż rozumie neutralność Bułgaryi w wojnie Austro-Węgier z Serbią, ale prosi króla, aby na pierwsze wołanie z świętego Kremlu oddał swą siłę zbrojną na usługi Rossyi i aby przez to złożył ofiarę na ołtarzu wspólnym celem obrony całej Słowiańszczyzny.

Dnevnik do powyższego doniesienia dodaje uwagę, że kolonia bułgarska w Petersburgu źle rozumie neutralność Bułgaryi, a w swych sympatyach dla Rossyi poszła za daleko.

Stanowisko Turcyi.

Porta poleciła swym reprezentantom zagranicą, aby zawiadomili mocarstwa, że okręty handlowe, przepływające przez Dardanele, które będą miały na swym pokładzie aparaty iskrowe, muszą je zostawić u władz portowych. Wracając, mogą te aparaty odebrać.

Rząd turecki polecił usunąć wszystkie aparaty iskrowe, które znajdowały się w ambasadach, konsulatach, szkołach i kościołach.

Tanie wawrzyny.

Z Londynu nadeszła wiadomość, że w ubiegły czwartek angielski parowiec rządowy „Gwendolin" zatrzymał na jeziorze Niassa parowiec niemiecki „Wissmann", zniszczył maszyny i armaty, a kapitana, inżyniera i załogę okrętową zabrał do niewoli.

Jeżeli ta wiadomość się sprawdzi, komentuje wiadomość powyższą Biuro Wolfa, byłby to nowy dowód krótkowidzącej polityki i potępienia godnego prowadzenia wojny przez Anglię, która nawet w głębi Afryki, gdzie jest tak mało białych, prowadzi wojnę między europejskimi narodami, ażeby tylko ozdobić się tanim wawrzynem.

Z geografii wojennej.

Miejsca zajęte w Serbii.

Wyjaśniliśmy już wczoraj znaczenie zajęcia Szabacu. Z miasta tego wychodzi linia kolei żelaznej normalno-torowej i łączy go z miasteczkiem Lesznicą, leżącą odeń na odległość około 30 km. w kierunku południowo-zachodnim prawie nad samym prawym brzegiem rzeki Driny. Naprzeciw Lesznicy po stronie bośniackiej położone jest miasteczko Jania. — Idąc dalej w kierunku południowym, łączy kolej żelazna Lesznicę z oddaloną od niej na 20 km. Łożnicą i tam się kończy.

Oba brzegi rzeki Driny w całym jej biegu są strome. Dopiero tam, gdzie leżą pomienione miasteczka, brzeg prawy, t. j. serbski jest płaski. Pod Lesznicą wpada do Driny pomniejsza rzeka Jadar. Ponieważ w depeszach jest mowa o pagórkach, które wojska austryackie zajęły, przeto widoczne jest, że posunęły się one conajmniej o 15 km. wewnątrz kraju, gdyż dopiero w tej odległości znajdują się te pagórki od brzegu Driny.

Waliewo, ku któremu wojska serbskie zostały odparte, leży w odległości około 60 km. na południe od Szabacu i na tę samą odległość od Łożnicy. Jest ono stolicą obwodu i liczy przeszło 7.000 mieszkańców.

W ziemiach polskich.

Jędrzejów, zajęty przed kilku dniami przez wojska austryackie, niegdyś miasto okręgowe w dawnej gub. radomskiej, obecnie w gub. kieleckiej, w pow. jędrzejowskim położone, jest siedzibą władz powiatowych, leży przy kolei iwangrodzko-dąbrowskiej nad Brzezinką i Jasienką, liczy około 6 tysięcy mieszkańców. Osada to bardzo starożytna. Z początkiem w. XII. nazywała się Brzeźnicą. Właściciele jej z rodu Gryfów wybudowali tu — wedle Długosza w latach 1140 do 1149 — klasztor dla Cystersów. W tym klasztorze w roku 1223 dokonał żywota Wincenty Kadłubek. Nazwę „Jędrzejów" otrzymała osada z końcem w. XII. Tu w r. 1576 odbył się zjazd walny a w roku 1607 zjazd stronników Zebrzydowskiego.

Marggrabowo, zajęte przez wojsko niemieckie, jest miastem powiatowem okręgu gąbińskiego Prus wschodnich, stacyą kolei z Wystrucia (Instersburg) do Ełku i liczy około 6000 mieszkańców. Położone mniej więcej na równej linii z Suwałkami w Królestwie, oddalone jest od tego miasta mniej więcej o 30 kilometrów, a od granicy rossyjskiej niespełna 10 km.

Margrabowo leży nad jeziorem. Wzniósł się tutaj niegdyś zamek zwany Olecko — bardziej ku wygodzie polujących w tej okolicy, niżli ku obronie granic zbudowany. Założył Margrabowo margrabia Albrecht w r. 1560. W roku 1656 stoczyli tu Litwini bitwę ze Szwedami i Brandenburczykami.

Miechów, zajęty przez armię austryacką, miasteczko nad Miechówką, zapisane krwawo w pamięci polskiej epizodem wojennym z r. 1863, znane też jest ztąd, że w niem urodził się Miechowita, dziejopis polski z XV. wieku. W pobliżu Miechowa znajduje się tunel kolei żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej. Tunel ten, bardzo ważny, ma długości 381 sążni.

Osada to starożytna, już w XII. wieku wymieniana jest jako posiadłość rodziny Gryfów. Z tych Jaxa, po powrocie z wyprawy krzyżowej, sprowadził z Jerozolimy OO. Augustyanów, którym w roku 1162 klasztor i kościół wystawił. Dzisiejszy kościół miechowski budować poczęto w miejsce pierwotnego, zbyt szczupłego, w roku 1223, a budowa trwać miała lat 56.

Kościół ma podobiznę grobu Zbawiciela w Jerozolimie. Na kościele znajduje się posąg Chrystusa Pana, piękne dzieło rzeźby.

Mława, zajęta przez wojska niemieckie, jest miastem powiatowem w gubernii płockiej, na wzgórzu, w oddaleniu około 4 kilometry od rzeki Mławki położonem. Założono je w roku 1429. Mława należała niegdyś do najznaczniejszych miast mazowieckich, ale wojny szwedzkie przywiodły ją do zupełnego upadku. Dopiero wiek XIX. przyniósł Mławie znowu możność rozwoju. Mława ma 2 kościoły. Należy do miast handlowych.

Stołupiany, po niemiecku Stallupönen, miasto powiatowe w pruskiej regencyi Gumbińskiej, jest stacyą węzłową kolei żelaznej Królewiec—Eydkuny i Tylża—Stołupiany. W mieście tem, liczącem około 6000 mieszkańców, jest kilka fabryk.

Rozmiary wojny.

Jakie rozmiary przybrała obecna burza wojenna, wykazują to cyfry statystyczne.

Państwa europejskie dotychczas objęte wojną liczą mieszkańców.

Niemcy	68.000.000
Austro-Węgry . .	53 000.000
Rossya	134.000.000
Francya	39.400.000
Anglia	47.000.000
Belgia i Luksemburg	8,000.000
Serbia	4,500.000
Czarnogóra . . .	400.000
Razem	354,300.000

Wszystkie inne państwa europejskie, wojną dotychczas nieobjęte, a więc Włochy, Hiszpania, Portugalia, Holandya, Szwecya, Dania, Norwegia, Rumunia, Grecya, Bułgarya, Turcya i Szwajcarya liczą razem tylko 95 milionów mieszkańców. W Europie zatem bierze udział w wojnie 80 prc. czyli $^4/_5$ ogólnej ludności europejskiej. Jeśli zaś weźmiemy w rachubę jeszcze państwa, które jakkolwiek bezpośrednio nie są wmieszane w wojnę — jednak uznały za potrzebne zmobilizować swoje armie, zatem częściowo już także ponoszą ciężary wojenne — otrzymamy jako rezultat, że mniejwięcej 90 prc. całej ludności Europy odczuwa dotkliwie skutki wojny.

Tak przedstawia się dziś sytuacya w Europie. Na tem jednak nie koniec. Przeważna część państw, objętych bezpośrednio wojną, posiada kolonie zamorskie, które również wciągnięte zostały bezpośrednio w wir wojny, więc i na ich terytoryach walka toczyć się może, co zresztą już się dzieje w dwóch koloniach niemieckich w Afryce. Wraz z koloniami zaś państwa objęte wojną liczą mieszkańców:

---

15)

MANUELA.

(Z angielskiego).

(Ciąg dalszy).

Sebastyan mniej był obojętny. Zagwizdał jakąś melodyę akompaniując sobie bębnieniem palcami na ladzie. Potem zawołał:

— Dwunastego maja! Właśnie tydzień temu. Już wiem, senor don Luiz. Oto co jest. Ten krzyżyk bez żadnej wartości ofiarowany został temu panu w dniu jego imienin, dwunastego maja. Ofiarodawca był biedny, inaczej byłby dał jakiś piękniejszy podarunek i musiał być bardzo drogi temu panu, gdyż nie ośmieliłby się dać mu coś tak skromnego. I gentleman także nie spodziewał się, że tak wspaniale obejdzie się z tym przedmiotem (policzył szybko w myśli) — Wspaniale. Ach! zapłaci go za wagę złota! I cóż?

Było to powiedziane z wyrazem tryumfu.

— Cóż don Luiz może na to odpowiedzieć?

Starzec zmęczony, lecz energiczny, towarzysz głodu i rozpaczy, potrząsnął ramionami i zdawał się namyślać, gdy Sebastyan czekał na odpowiedź.

— Czemu pan przypuszczasz — rzekł wreszcie, — iż ofiarodawcą tego krzyża jest mężczyzna?

— Nie przypuszczam — zawołał Sebastyan. — Ten krzyżyk był noszony — przesunął ręką po wyświeconej powierzchni krzyża. — Mężczyźni nie mają zwyczaju nosić na sobie takich rzeczy, chyba, gdy są....

— Takimi, jak ten młody człowiek — rzekł don Luiz. — Kobieta mu go z pewnością dała. Jakaś ulicznica....

Sebastyan przytwierdził ukłonem. I z błyszczącym wzrokiem rezonował dalej:

— Doszedłszy do tego wniosku, postąpiliśmy o krok naprzód. Całkiem pewnie, że M. nie jest cyfrą Manversa. Po coby ten gentleman trudził się z wypisywaniem swego nazwiska na krzyżyku? Jest to z pewnością pierwsza litera imienia innej osoby. Proszę wziąć i to pod uwagę, że musiał być z nią na bardzo poufałej stopie, skoro litera mu wystarcza.

Sebastyan rzucił rozmarzonem okiem w stronę okna i zaczął wyliczać:

— Marya — Mariquita — Margareta—Maryanna — Mercédès....

Zatrzymał się. Oczy jego spotkały się z oczami don Luiza, wpatrzonemi w niego pytająco. Zmieszał się.

— Jedno z tych imion, senor don Luiz.

— Albo Manuela — wyrzekł stary nie spuszczając z niego wzroku.

— Albo Manuela, to możliwe — odrzekł Sebastyan kłaniając się, zarumieniony.

— W każdym razie — don Luiz wstał z miejsca, otrząsnął niewidzialny pyłek ze swojej kapoty, włożył kapelusz — w każdym razie jesteśmy pewni, że 12 maja jest dniem urodzin gentlemana. Adios, hermano.

Sebastyan miał już wymówić zwykły frazes pożegnalny, gdy nagła myśl mu strzeliła:

— Poczekajcie! poczekajcie proszę, don Luiz mojej duszy!

Złożył ręce w podnieceniu.

— Ach! więc co? — szepnął don Luiz już z ręką na klamce.

— Urodziny? cóż to jest takiego? Data, która wraca każdego roku. Czy byłoby prawdopodobne, żeby się dostawało na każde urodziny krzyżyk miedziany za dwa grosze i kazało się go oprawiać w złoto? Nigdy w życiu. Ten czyn oznacza uroczystość, wielką uroczystość. Proszę posłuchać. To znaczy koniec stosunku. Porzuciła go, lecz serdecznie. Albo on ją porzucił, — lecz z żalem. To zaczyna być rozczulające. Czy nie jest pan mego zdania, senor?

Don Luiz podniósł brwi w górę.

— Wcale nie jestem tego samego zdania, Sebastyanie. To oznacza koniec historyi lub początek. Kto wie?

Podniósł w górę ramiona i opuścił.

— Chryste Panie! Kto wie?

X.

Valladolid jest miastem złotników, a Sebastyan był pierwszym pomiędzy innymi. Było to zdanie ogólne i jego własne. Nigdy się z tem nie ukrywał. Ale umiał przyznać także, iż Manvers poruczył mu zadanie godne jego. Krajać i łączyć ogniwka łańcuszka, który miał pokryć tasiemkę krzyżyka, pozostawiając mu całą giętkość.

— Mówię panu, don Luiz mojej duszy, że nie ma człowieka z wyjątkiem mnie, w naszym zawodzie, któryby to potrafił — i bardzo mało kobiet, które by zasługiwały na taką robotę.

Don Luiz dodał, że było także mało młodych ludzi, którzy byli zdolni do zamówienia takiej roboty.

Sebastyan nie potrzebował tego zapewnienia, aby utwierdzić się w zachwytach swoich nad Manvers'em.

— Fantazya, *vaya!* Anglicy posiadają serca poetów w ciele wołu. Wasza miłość słyszała o donnie Juanicie, która podczas wojny z Francuzami przebyła całą Andaluzyę goniąc za pewnym Anglikiem? Słyszałem jak mój ojciec opowiadał tę historyę. Nie kochała go dla jego osoby, tylko dla jego serca. Poślubiła go. I szła z nim z domu do obozu, gdy pomagał naszym bić Napoleona. Lecz dnia jednego byli w gościnie, u pewnego hidalgo. Nazajutrz wieczorem, po kilku milach marszu, rozbili obóz nad brzegiem rzeki. Skończyli jeść obiad pod namiotem i podano im deser w bardzo pięknej czarze.

— Ta czara nie należy do nas, nieprawda? — spytał Anglik.

— Nie — odrzekła donna — musi z pewnością należeć do hidalga i została w pośpiechu zapakowana razem z naszemi rzeczami.

— Par Dios! — zawołał Anglik — trzeba mu ją zwrócić. Ale w jaki sposób?

Sam nie mógł jechać. Właśnie w tej chwili jeden alquarit wszedł, przynosząc wiadomości o nieprzyjacielu.

— Co robić?

— Juanita pójdzie — zadecydował Anglik. — I wyszedł, przypinając pałasz.

— Senor don Luiz, pojechała konno, odbyła tę drogę pomiędzy szeregami nieprzyjaciół, w nocy, i oddała czarę. Serca poetów, mówię panu!

Don Luiz, wysłuchawszy opowiadania, potrząsnął głową na znak zgody i odrzekł:

— Ach, panie! Ależ to dama była poetka, o ile mi się zdaje.

— Proszę mi darować, łaskawy panie, ale nasze damy hiszpańskie nie lubią podróży. Anglik ją natchnął. On był poetą. W widzeniu miał ją ciągle przed oczyma. Wiedział, że jest bezpieczna, bo patrzył na nią ciągle oczami swojej duszy. Nie potrzebował nawet wskazać jej kierunku. On, szedł na nieprzyjaciela. Ona spełniała jego wolę! *Vaya!*

(Ciąg dalszy nastąpi).

Niemcy	81,000.000
Austro-Węgry . . .	53,000.000
Rossya z Azyą . .	170,000.000
Francya	95,000.000
Anglia	445,000.000
Belgia (z państwem Kongo)	28,000.000
Serbia, Czarnogóra i Luksemburg	5,000.000
razem	877,000.000

Jest to blisko 60 procent ludności całej kuli ziemskiej.

Cyfry wykazują również, jakim wartościom materyalnym zagraża ta wojna. Majątek narodowy wszystkich w wir wojny wciągniętych państw w samej tylko Europie przekracza według przypuszczalnych — lecz mimo to dość ścisłych obliczeń — sumę 1200 miliardów; wraz z koloniami zaś majątek narodowy tych państw przewyższa znacznie sumę 2000 miliardów czyli dwu bilionów koron. Biorąc w rachubę wartości w pierwszym rzędzie zagrożone, mianowicie obrót handlowy między wojującemi państwami, dojdziemy do następującego rezultatu: Obrót ten wynosił w ostatnich latach mniej więcej 120 miliardów rocznie. Dodawszy obrót handlowy wewnętrzny, również wojną zagrożony, otrzymamy cyfry, przechodzące wyobraźnię.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, dnia 16 sierpnia 1914.

(Małomowność biuletynów i jej cele. — Pomyślny horoskop. — Głosy hr Tiszy i marszałka Goltza. — Jak stoją rzeczy we Francyi).

(*a. w.*) Czytelnik bezstronnych sprawozdań z kampanii francusko-niemieckiej, a później z wojen kolonialnych angielskich i wojny rossyjsko-japońskiej przypomni sobie, ile to razy wprowadzały strony wojujące publiczność w błąd opowieściami o niebyłych zwycięstwach i bohaterstwie swoich armij. Taktyka to zupełnie zrozumiała. Ma ona na celu podniesienie ducha ludności, zwiększenie jego ofiarności, a także i wprowadzanie w błąd przeciwnika. Nie zdziwiły też nikogo głosy prasy francuskiej i angielskiej. Oto rząd Republiki nadaje order Legii honorowej miastu Leodyum za dzielną obronę, a medal złoty królowi belgijskiemu za waleczność w tej chwili, kiedy Leodyum znajdowało się już w rękach niemieckich, a tylko nieliczne forty czekały na swój okrutny los zrównania ich z ziemią przez ciężką artyleryę niemiecką. W Serbii publikuje poselstwo rossyjskie telegramy o niesłychanych postępach wojsk rossyjskich. Codziennie słyszy się o jakichś nowych tryumfach tych armij, które w istocie bądź to odnoszą porażki, bądź też cofają się, niewykonując planu strategicznego swoich sztabów generalnych.

Doświadczenia wojny rossyjsko-japońskiej pouczyły, że zbytnia gadatliwość biuletynów wojennych i korespondentów informuje doskonale przeciwnika i odkrywa nieraz tajne zamiary stron wojujących. Nie powinna też nikogo dziwić lub denerwować małomowność naszych biuletynów. Publiczność musi się nauczyć je czytać. Nieraz jedno zdanie mówi więcej, aniżeli sążniste komunikaty. Dzisiaj naprzykład ogłoszono, że „wszystkie akcye podjęte przez naszą armię są pomyślne“. Znaczy to, że nie popełniono żadnego błędu, że wojska Austro-Węgier działają ściśle wedle powziętego planu i że nieprzyjaciel nie zdołał nigdzie, t. zn. ani na południowym, ani na północnym terenie planów tych pokrzyżować, czy unicestwić. Tak pomyślny początek tej wielkiej wojny powinien przejąć nas otuchą. Usprawiedliwiają ją w zupełności dotychczasowe wypadki. Na ziemi galicyjskiej niema ani jednej miejscowości, którąby się utrzymała w rękach rossyjskich, w Królestwie Polskiem idą zwycięskie armie ciągle naprzód, w Serbii zajęły wojska austro-węgierskie bardzo ważne pozycye komunikacyjne i strategiczne przechodząc w ofenzywę, która oddaje w ręce wojsk austro-węgierskich drogę prowadzącą w głąb kraju. Armia nasza zajmuje tam spichlerze Serbii, opanowuje także brzegi rzek Dunaju, Sawy i Driny, które miały tworzyć poważne przeszkody w ruchach strategicznych armii austro-węgierskiej. Te rzeki są naturalnymi środkami obrony Serbii, pozbawionej zresztą silniejszych twierdz i fortów. Armia serbska odrzucona z tej linii obronnej, nie będzie mogła już skutecznie odpierać ofenzywy. Jej zaprowiantowanie połączone będzie również z wielkiemi trudnościami.

W Peszcie obchodzono wiadomość o zajęciu Szabacu bardzo uroczyście. Sąsiedzi Węgrzy rozumieją bowiem lepiej od nas doniosłość tego faktu. Kości ich żołnierzy pokrywały wielokrotnie tamtejsze pola. Tam jest także kolebka dzisiejszego rodu królów serbskich. Upadek tego miasta dotknąć musi boleśnie Serbów, którzy dzisiaj pewno już rozumieją, jak nierozsądnie postąpili ulegając namowom i podszeptom tej dyplomacyi, jaka ich popchnęła do walki z Austro-Węgrami.

Z okazyi tego zwycięstwa wygłosił węgierski prezydent ministrów Tisza mowę w kole swoich zwolenników politycznych, która ze wszechmiar zasługuje na uwagę. Należy podkreślić silną wiarę węgierskiego męża stanu i ten spokój, z jakim on ocenia dzisiejszą sytuacyę, otwiera przed Monarchią nowe horyzonty, wierzy w jej zwycięstwo i w wypróbowaną dzielność armii.

„Nie możemy naturalnie, mówił hr. Tisza, przypuszczać, że wszystko pójdzie jak z płatka. Na tak olbrzymim terenie walki zdarzy się z pewnością od czasu do czasu jakiś wypadek, który nie będzie pomyślny. Niechże on jednak nikogo nie przeraża, bo wierzę w to głęboko, że każda porażka doda tylko nowego bodźca naszemu żołnierzowi, aby ją przy najbliższej sposobności odbić na skórze nieprzyjaciela.“

Bardzo znamienny jest także głos niemieckiego marszałka polnego v. Goltza, który miał oświadczyć: „Powiedziałbym z pewnością za wiele, twierdząc, że dotychczasowy przebieg walki wywrze decydujący wpływ na losy wojny. Wskazana jest ostrożność w ocenianiu dotąd odniesionych zwycięstw. Wolno nam jednak twierdzić, że dotąd wszystko udało się pomyślnie, nawet lepiej, aniżeli przypuszczaliśmy. Mamy wszystkie dane po temu, aby spoglądać w przyszłość z ufnością“.

Na podkreślenie zasługuje także głos jednego z dyplomatów, który tuż przed wypowiedzeniem wojny opuścił Paryż. Dyplomata ów utrzymywał liczne stosunki z francuskiemi sferami rządowemi, zdanie jego nosi więc na sobie znamiona autentyczności. Opowiada on, że Francya została wojną zaskoczona. Mówiono powszechnie, że pesymizm słynnego oświadczenia senatora Humberta, krytykującego armię francuską, był przesadzony. Dyplomata miał niedawno sposobność mówienia o tem z francuskim ministrem wojny Messimy: „Humbert miał niestety racyę, przyznał minister, bo we Francyi nie może być mowy o dobrej organizacyi obrony, kiedy ministrowie wojny zmieniają się co chwila“. Messimy należy do gorących patryotów, był jednak zawsze przeciwnikiem wojny z Niemcami i nie chciał się na nią zgodzić.

Że prasa francuska i rząd ukrywają przed społeczeństwem prawdziwy stan rzeczy, to nie jest dla znawcy tamtejszych stosunków niespodzianką. Społeczeństwo francuskie nie ma ani do prasy, ani do rządu zaufania. Specyalnie w ostatnich czasach wywołał ten brak zaufania bardzo przykrą dla rządu sytuacyę.

Gdyby społeczeństwo dowiedziało się już teraz, po wszystkich przejściach polityki wewnętrznej, o porażkach armii francuskiej, byłby nietylko zgubiony rząd, ale rozstrzygnęłyby się równocześnie i losy prowadzonej kampanii. Wybuch rewolucyi stałby się wówczas nieuniknionym.

„Jestem zresztą przekonany — mówił ów dyplomata, — że po pierwszej większej klęsce francuskiej odpowie na to Francya rewolucyą. Polityka tuszowania wszystkiego ma także swoje granice. Jaurés przypłacił swoją taktykę pokojową życiem. Francya ma jednak dość wybitnych osobistości, które są przeciwnikami Rossyi i które mają wszelkie dane po temu, aby zawładnąć sytuacyą. Dość wymienić panów Sombat, Mellieres! Tak jak przed 43 laty, rewolucya przyspieszy pokój z Niemcami“.

Awans
w c. k. obronie krajowej.

(II.) **Kapitanami** zamianowani zostali w etacie oficerów dla służby lokalnej porucznicy: Gustaw Strauss, nadkompl. w 31 pp., w magazynie mundurów obr. kraj.; Robert Fink, nadkompl. w 3 pp., w komendzie obr. kraj. w Krakowie; Henryk Langer, nadkompl. w 22 pp., w komendzie pospolitego ruszenia nr. 22 w Czerniowcach, Franciszek Micka, nadkompl. w 4 p. uł., w komendzie obr. kraj. w Przemyślu; Gustaw Siostrzonek, nadkompl. w 33 pp., w magazynie mundurów obr. kraj.

Porucznikami zamianowani w etacie dla służby lokalnej podporucznicy: Konrad Schimm 33 pp., Herman Priemer 32 pp.

W korpusie oficerów prowiantowych zamianowani: porucznikami oficerami prowiantowymi, podporucznicy oficerowie prowiantowi: Piotr Lovišček 22 dyw. haubic polowych obr. kraj., Ludwik Zaremba 46 dyw. haubic polowych obr. kraj., Konrad Nass 32 pp., Franciszek Čech 2 p uł., Piotr Stąpor 1 p. uł., Paweł Jabłkowski 5 p. uł.; podporucznikami oficerami prowiantowymi, zastępcy oficerów prowiantowyah: Jan Beutel 26 dywizya haubic polowych, Jan Vambersky 43 dyw. haubic polowych.

W korpusie oficerskim dla służby wojskowej zamianowani pułkownikami-audytorami, podpułkownicy-audytorowie: Alfred Waitz, Ernest Hofmann, dr. Antoni Żaczek; podpułkownikiem-audytorem, major-audytor Wilhelm Beutel; majorami-audytorami, kapitanowie-audyt.: Wojciech Sapecki, Franciszek Fürst, Karol Hofbauer, dr. Karol Hirschfeld i Jan Seeliger; kapitanami-audytorami, porucznicy-audytorowie: Hugo Czastka, Jan Simbürger, Antoni Schrottmüller, Alfons Bendas, dr. Aleksander Müller, Erwin Wyskoczil, Erwin Paschanda, Józef Bartelmus, dr. Józef Cikánek, dr. Henryk Pollak.

W stanie korpusu oficerskiego lekarzy zamianowany lekarzem sztabowym, lekarz pułkowy dr. Józef Kos 36 pp.

W rezerwie zamianowani lekarzami pułkowymi, starsi lekarze: dr. Wiktor Frommer 3 uł., dr. Adam Greliński 1 uł., dr. Wolf Lauterstein i dr. Lazar Stern 19 pp., dr. Izydor Rosner 45 dyw. dział polowych obr. kraj., dr. Antoni Mitterhammer 22 dywizya haubic polowych obr. kraj., Mendel Gröbel 1 uł., dr. Walter Fuchs 33 pp., dr. Antoni Bobak 33 pp., dr. Maurycy Schneider 3 uł., dr. Emil Gottlieb 36 pp., dr. Arnold Kalmar 2 uł., dr. Bernard Mund 19 pp., starszymi lekarzami, lekarzo-asystenci: dr. Stanisław Taper 17 pp., dr. Aloizy Zirps 17 pp., dr. Wiktor Lyčka 31 pp.; lekarzami-asystentami, zastępcy lekarzy asystentów: dr. Józef Gerstler 19 pp., dr. Józef Aleksiewicz 19 pp., dr. Nesanel Graf 19 pp., dr. Szulim Menler 22 pp., dr. Henryk Adam Szediwy 19 pp., dr. Stanisław Typrowicz 19 pp.

W ewidencyi zamianowani zostali lekarzami pułkowymi, starsi lekarze: dr. Edward Kreibich, dr. Zygfryd Lackenbacher, dr. Edmund Scherer, dr. Juliusz Konig, dr. Karol Lotsch, dr. Arnold Grünberg, dr. Jerzy Patzowsky, dr. Jan Engl, dr. Dawie Riegelhaupt, dr. Rudolf Dorfmann; starszymi lekarzami, lekarze-asystenci: dr. Tobiasz Kugel, dr. Alfred Tschurtschenthaler, dr. Kazimierz Mossor, dr. Antoni Klug, dr. Berisz Blech, dr. Apolinary Frank, dr. Wiktor Lohner, dr. Maks Jerusalem, dr. Emil Wachtel, dr. Franciszek Slęk, dr. Arnold Weiner, dr. Ernest Augstein, dr. Henryk Schaurek, dr. Isser Obler, dr. Emil Spitz, dr. Robert Löwy, dr. Karol Szostkiewicz, dr. Julian Wojtowicz, dr. Józef Kiczales, dr. Otto Loewy, dr. Otto Gödl, dr. Edmund Nacht i dr. Franciszek Chuderski.

W korpusie oficerów rachunkowych zamianowani podporucznikami rachunkowymi, zastępcy oficerów rachunkowych: Jan Kotas 17 pp., Izaak Penzias 17 pp., Ryszard Goldmann 2 uł., Franciszek Panzenberger 20 pp., Maurycy Nichtenhauser 18 pp., Jan Bičak 33 pp., Karol Sojka 34 pp., Franciszek Bönisch 45 dywizya dział polowych. Zygfryd Rosenberger 22 pp., oraz sierżanci: Karol Bendel 22 dywizya haubic polowych, Alojzy Soukup 46 dywizya haubic polowych, Karol Gałązka 45 dywizya haubic polowych, Karol Marek 44 dywizya dział polowych, Robert Pluschke 34 pp., Franciszek Winkler, nadkompl. w 2 uł., w szpitalu obr. krajowej w Hohenmauth, Fabian Kobsa 31 pp., Fryderyk Tischler 44 dywizya haubic polowych, Antoni Kostyrka 32 pp.

W rezerwie zamianowani podporucznikami rachunkowymi: aspirant ze stanu cywilnego Józef Hirschmugl 33 pp., oraz zastępcy oficerów rachunkowych: Fryderyk Bornemann 19 pp., Arnold Wildmann 22 pp., Edward Schmidt 36 pp.,

W intendenturze zamianowani zostali podintendentami: kapitan Franciszek Snižek, nadkompl. w 14 pp., w intendenturze komendy obr. kraj. we Lwowie; porucznicy: Józef Hammer, nadkompl. w 34 pp., w intendenturze komendy obr. kraj. w Krakowie; Franciszek Vanicky, nadkompl. w 14 pp., w intendenturze komendy obr. kraj. w Przemyślu; Ryszard Neugebauer, nadkompl. w 17 pp, w intendenturze komendy obr. kraj. w Litomierzycach; Henryk Schimpke, nadkompl. w 15 pp., w intendenturze komendy obr. kraj. we Lwowie; Ernest Besler, nadkompl. w 16 pp., w intendenturze komendy obr. kraj. w Krakowie; Alojzy Wünsch, nadkompl. w 17 pp., w intendenturze komendy obr. kraj. w Pradze.

Zastępcą oficera rachunkowego w rezerwie zamianowany podoficer rachunkowy I. klasy Bronisław Romański z 32 pp. w 20 pp.

Akcesistami rachunkowymi obr. kraj. zamianowani sierżanci: Ignacy Fabian z 16 pp.; w intendenturze komendy obr. kraj. w Krakowie, Bernard Spiegl z 1 p. uł. obr. kraj. w intendenturze komendy obr. kraj. we Lwowie, Karol Haupt z 32 pp. w intendenturze komendy obr. kraj. w Wiedniu, Leon Goldyk z 43 dywizyi haubic polowych w intendenturze komendy obr. kraj, we Lwowie, Jakób Henner z 34 pp. w intendenturze komendy obr. kraj. w Przemyślu.

Akcesistami registratury zamianowani zostali: chorąży Herman Geyer z 34 pp. w komendzie obr. kraj. w Przemyślu, oraz sierżanci: Jakób Krnst z 4 pp. w komendzie obrony kraj. we Lwowie, Franciszek Zlámal z 2 p. uł. w Ministerstwie obr. kraj. i Rudolf Thüringer z 45 dyw. haubic polowych w komendzie obr. kraj. w Przemyślu.

Akcesistami zbrojowni obr. kraj. zamianowani starsi majstrowie artyleryi II. klasy: Jan Neubauer 22 dyw. dział polowych i Władysław Gorecki 43 dywizya dział polowych.

Starszymi majstrami artyleryi II. klasy zamianowani majster artyleryi I. klasy Karol Moser 44 dyw. dział polowych i majstrowie artyleryi II. klasy: Józef Stadler 45 dyw. dział polowych, Emil Thern 46 dyw. dział polowych, Floryan Matula 21 dywizya dział polowych.

Starszymi rusznikarzami I. klasy. zamianowani starsi rusznikarze II. klasy: Antoni Reiter 44 dyw. haubic polowych, Stanisław Burkart 46 dyw. dział polowych.

Starszymi rusznikarzami II. klasy zamianowani rusznikarze I. klasy: Józef Kondal 1 p. uł. i Wacław Pelikan 45 dywizya dział polowych.

Rusznikarzami I. klasy zamianowani rusznikarze II. klasy: Wacław Chuchla 36 pp. i Wacław Pokorny 19 pp.

Rusznikarzami II. klasy zamianowani rusznikarze III. klasy: Rudolf Frankl 22 pp., Teoder Fischer 19 pp., Rudolf Dittrich 19 pp.

Rusznikarzem III. klasy zamianowany aspirant na rusznikarza Józef Medyński z 35 pp. w magazynie broni obrony krajowej.

KRONIKA.

Lwów 19 sierpnia.

Kalendarz.

Czwartek, (20 sierpnia):

Stefana króla. — Sobiesława. — Demetryja.

Wschód słońca o godzinie 4·23 rano, zachód słońca o godzinie 6·33 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 17 Cel.

— **Rocznica Urodzin Najj. Pana w Budapeszcie.** Wczoraj z okazyi Urodzin Najj. Pana odbyły się wielkie manifestacye patryotyczne, w których wzięło udział około 100.000 ludzi. Miasto było iluminowane. Wznoszono okrzyki: „Niech żyje Cesarz! Niech żyje wojna! Precz z wrogiem!“ i śpiewano pieśni patryotyczne. Wznoszono także okrzyki na cześć cesarza niemieckiego.

— **Stan zdrowia Ojca św.** *Giornale d'Italia* donosi: Gorączka u Ojca św. spadła o 2—3 dziesiętne stopnia; oddechanie nadal połączone jest z trudnością. W niedzielę rano Papież według zwyczaju wstał z łóżka, ale po południu czuł się chory i na polecenie prof. Amiciego musiał się położyć do łóżka.

Profesorowie Marchiafava i Amici udali się wczoraj o godzinie 8 wieczorem do Ojca św. i stwierdzili w stanie jego zdrowia poprawę. Gorączka, która wynosiła onegdaj 38°, podczas nocy zmalała. Katar oskrzeli, na który Papież cierpi, ma przebieg normalny. Służbie nocnej nie wydano żadnych specyalnych poleceń, gdyż Papież ma sen dobry. Wczoraj odwiedziły Papieża jego siostra i siostrzenica.

— **JE. ks. dr. Arcybiskup Józef Bilczewski** odwiedził onegdaj rannych, przebywających w szpitalu garnizonowym. Ks. Arcybiskup przez czas dłuższy bawił w szpitalu, z ogromną serdecznością zwracając się do wszystkich rannych, wypytując się ich i pocieszając. Pobyt ks. Arcybiskupa pozostawił u wszystkich nader miłe i serdeczne wrażenie.

— **W sprawie dobrowolnego wstąpienia do wojska na czas trwania wojny.** Ministerstwo obrony krajowej pragnąc zadość uczynić dążnościom patryotycznym, objawiającym się w najszerszych kołach ludności w kierunku wzięcia czynnego udziału w akcyi wojennej, postanowiło reskryptem z dnia 7 sierpnia 1914. Dep. XIV. nr. 977 na czas trwania wojny co następuje:

Dobrowolne wstąpienie do wojska na czas trwania wojny jest wedle § 19: 6 u. w. względnie § 132. 4 p. w. w. V. w miarę istnienia warunków ustawowych ogólnie dozwolone.

Zaasenterowanie tego rodzaju ochotników może być dokonane przez każdą Komendę uzupełniającą nawet bez koniecznego zwyczajnie na wstąpienie do wojska pozwolenia — jednak z uwzględnieniem postanowień § 134. 3 (ustęp ostatni) przepisów w. w. I., który opiewa jak następuje:

Pomijając piechotę strzelców, zakłady artyleryi technicznej, zakłady przyborów pionierskich i pociągowych, zakłady prowiantowe i zarządu mundurowego, marynarkę wojenną i piechotę obrony krajowej (strzelców krajowych), można w czasie wojny przyjmować do innych zmobilizowanych wojsk i zakładów tylko takich ochotników, którzy służyli już przy dotyczącej broni albo których rzemiosło lub inna biegłość zapewnia możność rychłego użycia ich dla służby wojskowej.

Jeśli starający się o przyjęcie do wojska może się wykazać poświadczeniem wypełnienia obowiązku stawiennictwa wojskowego, względnie odbycia służby wojskowej, nie zachodzi

potrzeba żądania certyfikatu wstępu do wojska (Eintritschein).

Okoliczność tę należy jednak uwidocznić w protokole asenterunkowym i podać ją do wiadomości Komendy odnośnego oddziału wojskowego (Standeskörper).

— **Na „Czerwony Krzyż“** złożyli w dalszym ciągu w biurze Komitetu pomocniczego pań „Czerwonego Krzyża“: Gmina izraelicka gotówką 2000 kor., a nadto w szpitalu fundacyi Maurycego Lazarusa 20 łóżek z całem utrzymaniem, 50 łóżek bez utrzymania, ponadto miejsce na 30 łóżek, Weinbergowie 100 kor., Jerzowie hr. Dzieduszyccy 200 kor., hr. Lamezanowa 140 kor., Marya Małachowska 40 kor., Aleks. hr. Skarbkowa 20 kor., firma Abrysowski 116 kor., ks. Buk z Podhorzec 20 kor., Wł. Łazowska z Gaj 10 kor., Limanowska 3 poszewki, 1 ręcznik, Wohlfeldowa 5 klg. słoniny, Klimowicz 2 talerze, 1 garnuszek, Winiarska 5 ręczników, 2 poszewki, Lothringer starą bieliznę.

— **Na „Czerwony Krzyż“ złożyli w dalszym ciągu dobrowolne datki** w prezydyum magistratu: c. k. starostwo w Mielcu 1.200 kor., Wanda z Badenich hr. Zamoyska i Lityński Michał po 500 kor., firma Reinhold, Klinger i Münzer 409 kor., Galicyjskie Tow. aptekarskie 250 kor., Jankowscy Bolesławowie, Tow. pomocy członków orkiestry teatr. i Związek ekonomiczny kółek roln. we Lwowie po 100 kor., Tow. handlarzy obuwia dla Galicyi we Lwowie, r. W. Włodzimirski i Fedakowa Stef. z Worochty po 50 kor., Bochdan Tadeusz 60 kor., Hescheles Leon, Tadeuszowie Pilatowie po 30 kor. Szymon Frey 25 kor., Everard Marcin, Everard Marya, dr. Salomon Reiss i Wiksel Kalman, po 20 kor. — Dochód z przedstawienia (5 prc.) teatru żyd. 12 kor. 30 hal., Helena i Irena Jahodówny z Trais-Kirschen 13 koron, Grübel Zygmunt, Nitecki Maryan, Gleicher Edzia, Müller Karolina ze Śnietnicy, ks. Józef Pragłowski z Łukawca, Jaworkowa Łucya, Rapacka Marya z Załoziec i Marya Jarzębek, Henryk Gerlach, Filip Schweitzer, ks. Włodzimierz Rozański, Ewa Fedunio, Filip Koch i Oddział kobiecy Tow. Kółek roln. w Bilce szlach. po 10 kor., Leśniak Marya z Jaremcza 7 kor., porucznik Heim i rezerwiści polscy pułku kolejowego I. sekcyi w Korneuburgu po 6 kor., Franciszka Kuleszka, Strumieńska Olga Felita z Cucyłowa i Rawska po 5 kor., Kassner Adolf 3 kor., Jaworkowa Łucya z Jezierzan (nieprzyjęte przez ks. Jasińskiego z Załoziec) 2 kor., dr. Emanuel Barnhold 80 papierosów i 1 koronę, co czyni razem z poprzednimi datkami 10.118 koron 30 hal.; nadto złożyli: firma A. H. Zipper złoty dęty łańcuszek, zaś Marya z Jezierzan Fuchs srebrną bransoletkę, złoty wisiorek i złoty pierścionek z kamykiem.

Dalsze datki przyjmuje o każdej porze dnia biuro prezydyalne magistratu.

— **Wypłata wynagrodzenia za dostarczone konie i podwody z powodu mobilizacyi.** Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu, ogłasza: Wskutek otrzymanego dnia 17 sierpnia b. r. upoważnienia Ministerstwa skarbu Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zarządziło bezzwłoczne stopniowe przekazywanie przez pocztową Kasę oszczędności wynagrodzenia za konie i podwody, dostarczone z powodu mobilizacyi, tak, że już w najbliższych dniach rozpocznie się wypłacanie tych wynagrodzeń.

— **Z kolei.** Od dnia 18 b. m. nastąpiło w obrębie kolei Północnej dalsze rozszerzenie ruchu pakunkowego cywilnego.

— **Egzekucye podatkowe.** Na podstawie zarządzenia Ministerstwa skarbu nie będą przeprowadzane egzekucye podatkowe przeciw osobom, powołanym do służby wojskowej. — Z drugiej strony polecono krajowym władzom skarbowym wezwać obwieszczeniami płacących podatki, by w wykonaniu obowiązku patryotycznego zapłacili w całości i punktualnie swe podatki.

— **Odnowienie Wawelu.** Architekt p. Ignacy Skawiński, kierownik restauracyi Zamku na Wawelu, ogłasza następujące sprawozdanie:

Sprawa restauracyi Zamku królewskiego na Wawelu dobiegła kresu w pierwszem swojem stadyum. Onegdaj po południu odbyło się umocowanie ostatniej części hełmu na baszcie tak zwanej Sobieskiego w narożniku Zamku przy skarbcu katedralnym.

Aktem tym zakończa kierownictwo restauracyi Zamku pierwszy okres robót restauracyjnych na Wawelu.

W gałce zdobiącej szczyt hełmu, umieszczono ku wiecznej pamiątce dokument, którego tekst brzmi jak następuje:

„Dzięki hojności miłościwie panującego Najjaśniejszego Franciszka Józefa I-go, Cesarza Austryi, tudzież ofiarności Sejmu Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem, podjętą została, począwszy od opuszczenia budynków wawelskich przez garnizon austryacki z dniem 12 sierpnia 1905 roku, gruntowna i kosztowna restauracya Zamku królewskiego na Wawelu, mająca na celu przywrócenie pełnych wspomnień siedzibie niegdyś królów polskich, dawnej świetności zniszczonej przez czas, klęski wojenne, zaniedbanie i przebudowy, spowodowane użyciem gmachu na pomieszczenie wojsk austryackich. Gdy przyszła kolej na restauracyę wieży, zwanej Sobieskiego, w narożniku Zamku przy skarbcu katedralnym w XVII wieku przebudowanej, znaleziono ów dach czyli hełm jej, cynkową blachą kryty w tak złym stanie, że zarówno pokrycie jak i drewniane wiązania jego musiały być zastąpione całkiem nowemi. Rozebranie starego dachu nastąpiło w lecie 1912 r. Kierownikiem restauracyi był wówczas od samego początku robót tj. od roku 1905 Krakowianin Zygmunt Hendel, architekt, b. dyrektor szkoły przemysłowej we Lwowie, po którym kierownictwo restauracyi Wawelu objął w roku 1914 Krakowianin Ignacy Skawiński. W r. b. 1914 w lecie ukończono robotę około hełmu wieży i w dniu dzisiejszym zakładając na szczycie jego banię, kierownictwo restauracyi stwierdza dla pamięci potomnych, że dach nowego hełmu otrzymał ściśle ten sam kształt, jaki miał dach poprzedni, tylko materyał pokrycia został zmieniony na blachę miedzianą. Roboty budowlane wykonali: Leopold Karola, majster ciesielski, Kazimierz Zieliński, majster ciesielski, Władysław Stopiński, majster blacharski, Zygmunt Wałaszek, majster pozłotnik.

W skład biura kierującego wchodzili w tym czasie: architekt I. Skawiński, architekci rysownicy Ludwik Szuch, Jan Wilk, Witold Małkowski, Jerzy Aszer, Adam Bogdani. — Zarządcą gmachu i inspicyentem był Karol Skawiński.

W roku 1912 dnia 23 września po otwarciu gałki miedzianej ze śladami dawnych złoceń, znaleziono w niej zalutowaną puszkę z blachy żelaznej, w której były zawarte: 1. Dokument papierowy z roku 1827, świadczący o odnowieniu kopuły wieży kosztem skarbu publicznego Wol. Miasta Krakowa. 2. Dokładny spis z 2 sierpnia 1865 r. przez delegatów Tow. nauk. krakowskiego zaproszonych do tej czynności przez c. k. władze wojsk austr. sporządzony, a świadczący o rozlutowaniu w jej obecności puszki blaszanej, znajdującej się w gałce szczytowej wieży. Znaleziono tam wtedy walec szklanny szczelnie zamknięty, a w nim wspomniany pod 1. dokument, dalej druk egzemplarza konstytucyi W. M. Krakowa i kulę ołowianą, zapewne jedną z tych kilku, które wedługg słów dokumentu z r. 1827 były znalezione w „reperujących się“ kopułach i zostały do puszki włożone. Delegaci Tow. naukowego stwierdzają, że w puszcze nie znaleziono monet, o których dokument z r. 1827 wspomina. 3. Pismo c. k. Dyrekcyi inżynieryi z 22. VIII. 1865 świadczące niezupełnie zgodnie z dokumentami poprzedniemi, że gdy w r. 1865 naprawiono hełm wieży i puszkę w obecności kilku członków Tow. naukowego krakowskiego otworzono, znaleziono w niej afisz teatralny z r. 1827, jedną kulę ołowianą, dokument odnowienia wieży z r. 1827, druk konstytucyi W. M. Krakowa z r. 1818 i że te wszystkie przedmioty wraz z ostatniem pismem włożono do puszki blaszanej, a tę po zalutowaniu umieszczono w gałce wieży. Wszystkie te w ostatniem piśmie wymienione przedmioty znaleziono obecnie w puszce w dniu 24 września 1912 r. Afisz teatralny jest jednak z r. 1828 i zawiera zapowiedź przedstawienia „na teatrze narodowym“ wielkiej tragedyi Ignacego Humnickiego p. t. „Żółkiewski pod Cecorą“. Z powodu, że dawna puszka okazała się w złym stanie, sprawiono obecnie nową ołowianą i w nią włożono następujące przedmioty:

1. Dokument konstytucyi W. M. Krakowa z r. 1827. 2. Dokument delegatów Tow. naukowego krakowskiego z r. 1865. 3. Konstytucyę W. M. Krakowa z r. 1818. 4. Dokument dyrekcyi inżynieryi z r. 1865. 5. Afisz teatru nar. z r. 1828. 6. Dokument niniejszy z r. 1914. 7. 8 numerów *Czasu*. 8. 1 numer *Nowej Reformy*. 9. Monety austryackie z roku 1914.

Puszkę tę zamykamy i w gałkę wkładamy w chwili pełnej grozy i razem rozbudzonej nadziei, kiedy właśnie rozpoczęła się wojna między największemi mocarstwami Europy.

Wojna zapewne rozgrywać się będzie głównie na ziemiach polskich i pociągnie za sobą wiele ciężkich strat i rozlewu krwi. Chwila to poważna i wypadkami brzemienna. Wszyscy pytają, co nam przyszłość przyniesie. Oby łaska Opatrzności miała tę wieżę i cały obecnie odnawiany gmach zamkowy w Swojej opiece, oby je wraz z miastem i krajem ochraniała od klęsk i nieszczęść, oby tym czcigodnym murom Wawelskim dozwoliła doczekać się szczęśliwych, świetnych dla narodu czasów“.

△ **Rabunek.** Siedmnastoletnia Berta Dickerówna zdarła wczoraj po południu na Wałach Hetmańskich Michalinie Popadiukowej chustkę z głowy i podała swej towarzyszce, która z łupem zbiegła. Dickerównę osadzono na razie w areszcie policyjnych.

△ **Kronika policyjna.** W mieszkaniu p. Adolfa Grezera przy pl. Maryi Śnieżnej l. 3 przytrzymano wczoraj notowanego złodzieja Stefana Basarakę, wydalonego ze Lwowa, który włamał się tam w celach kradzieży.

Policya aresztowała wczoraj zarobnika Michała Zarzyckiego, który wziął ze straganu przekupki w ulicy Teatyńskiej kilka gruszek, a gdy ta upomniała się o zapłatę, obił ją.

Ten sam los spotkał Edwarda Olszaka, pomocnika fryzerskiego, który w restauracyi Krella zjadł i wypił za 2 kor. 80 hal., a płatniczemu wydalając się z lokalu, oświadczył, że niema pieniędzy.

— **Zmarli:** w Stanisławowie, Szymon Sękowski, emer. kontrolor pocztowy, w 82 r. życia;

w Krakowie, Marya Marcoin, w 79 roku życia;

w Wierzbicy, w Król. Polskiem, Józefa z Hassmanów Schwarzowa, obywatelka ziemska, w 70 r. życia;

w Territet koło Montreux, w Szwajcaryi Marya Merklowa, b. artystka Opery nadwornej w Weimarze, w Dreznie i Lwowie.

— **Jarmark na skórę i trzewiki**, który miał się odbyć w Wiedniu w czasie od 22 do 29 b. m., został odwołany.

— **Pożar młyna parowego.** W młynie parowym w Kecskemet wybuchł w niedzielę, dnia 16 b. m., o godzinie 6 wieczorem z niezbadanej na razie przyczyny pożar, który obrócił w perzynę magazyny zboża i mąki, oraz halę maszynową. Szkoda jest bardzo znaczna.

Kronika prowincyonalna.

§ Egzamin dojrzałości w liceum PP. Urszulanek w Tarnowie odbył się w dniach 2 i 3 czerwca b. r. pod przewodnictwem Sanisława Rzepińskiego, krajowego inspektora szkół. Świadectwo dojrzałości otrzymały: Drożdżówna Marya (z odzn.), Hołubowiczówna Jadwiga (z odzn.), Jakubowska Irena (z odzn.), Kamieńska Julia (z odzn.), Karasiówna Irena (z odzn.), Korytowska Anna, Kukówna Józefa, Podwińska Anna (z odzn.), Rypuszyńska Leona (z odzn.), Tomaszewska Janina, Tymowska Zofia (z odzn.), Utschikówna Aurelia (z odzn.), Wójcicka Stefania.

Nie reprobowano żadnej abituryentki. Po egzaminie dojrzałości rozdał świadectwa radca Rzepiński, przyczem podniośle przemówił do abituryentek.

Kronika zagraniczna.

* Znowu rabunek w kościele w Rzymie. Jeszcze nie zdołała policya rzymska odnaleźć sprawców kradzieży w bazylice św. Pawła — o czem już donosiliśmy — a już nową popełniono zbrodnię świętokradztwa. Onegdaj w kościele San Carlo di Catinari skradziono kosztowną, brylantami wysadzaną koronę z obrazu Matki Boskiej w głównym ołtarzu, prócz tego wiele złotych i srebrnych wotów.

Kradzież ta popełniona w śródmieściu, wywołała w Rzymie ogromne wzburzenie.

* Działa ze złota. Wiadomo, z jakiego materyału robi się działa, wiadomo dalej, iż w dawnych czasach były działa z drzewa, a nawet ze skóry. Nikt jednak nie przypuszczał, iż mogą istnieć działa... ze złota. Znajdują się one, jak donosi pismo *Schuss und Waffe*, w posiadaniu pewnej indyjskiej księżny. Działa te nie przeznaczone są do strzelania i uważane są za świętość.

Każde z tych dział, które mają wewnętrzną część lufy ze stali, kosztowało po dwa miliony koron.

* Jak żyje lud macedoński? Ciekawe szczegóły o życiu ludu macedońskiego opowiada dr. Joksimovicz, który, jako lekarz wojskowy, przewędrował z armią serbską znaczną część Macedonii i miał sposobność poznać życie ludu macedońskiego.

Niska chałupka, sklecona z byle czego, oblepiona błotem, pokryta słomą lub gontami, albo też płytkami kamiennemi. Drzwi bez zamków, zamykane drewnianemi „kobyłkami“. Zazwyczaj niema ani sufitu, ani podłogi. Okna oszklone spotyka się rzadko; najczęściej zastępują je małe otwory w ścianie lub w strzesze, zasłonięte deseczkami, otwieranemi lub zamykanemi za pociągnięciem sznurka.

Na środku chaty ułożone na ziemi ognisko, przy którem gotuje się strawę i piecze chleb. Nad ogniskiem wisi żelazny łańcuch, na którym zawiesza się kociołek. Mniejsze garnki stawia się wprost do ogniska na trójnóżkach. Chleb piecze się w glinianych formach z pokrywą.

Lud żywi się przeważnie ryżem, rzadziej kapustą i fasolą. Mięso jada rzadko i to najczęściej drób. Świń chowają Macedończycy mało. Najchętniej jadają mleko i ser. Mleko przeważnie bawole, gęste, tłuste i wolno się zsiadające; ser twardy, słony i niesmaczny. Wodę do picia przechowują w naczyniach glinianych lub blaszanych. Stołów używają bardzo niskich, siadają przy nim na niziutkich stołeczkach o trzech nogach. Miski gliniane, łyżki drewniane lub blaszane, również blaszane widelce.

Chleb pieką bardzo smaczny. Zarabiają na chleb mąkę pszenną, żytnią i kukurydzową. Chleb bywa kwaszony lub przaśny. Pieką również bardzo smaczne kołacze. Kukurydzy sieją mało. Mąkę mielą w młynach wodnych, a przechowują w mącznicach drewnianych lub koszykowych.

Niecki nie są wydrążone z drzewa, lecz zbite z desek. Często na podwórzu obok chaty spotyka się wielkie piece do pieczenia chleba i mięsa, ulepione z gliny lub błota. W piecach palą najczęściej słomą, w braku drzewa, a także suszonym nawozem bydlęcym, zmieszanym z sieczką. W takim piecu chleb piecze się 4—5 dni. Najpospolitszą potrawą jest „kaczamak“ lub „popara“, który się tak przyrządza: do gotującej się wody sypie się mąkę i miesza, aż się spieni. Gdy piana zrobi się dość gęsta, „kaczamak“ jest gotowy.

Pościeli wieśniacy macedońscy nie znają. Sypiają na ziemi na rogożach, lub na słomie, niczem nie okrytej. Pod głowę kładą słomiane poduszki. Śpią nierozebrani, pod wełnianemi kołdrami, dokoła ogniska. Chaty nie dzielą na oddzielne izby. Ognisko daje im nietylko ciepło, ale i światło, chociaż używają także małych lampek szklanych lub blaszanych, w których palą naftę, bardzo tam tanią.

Pod jednym dachem z ludźmi mieszka inwentarz, czasami za przegrodą, częściej bezpośrednio obok ludzi. Gdy chata stoi na zboczu góry, budują ją niby piętrową. Na dole mieści się bydło, na górze ludzie. Wieśniacy macedońscy nie znają mydła i ręczników. Niektórzy myją się rano, większość wcale nie.

Drzewa owocowe i winnice spotyka się rzadko, pomimo to wina jest dosyć. Macedończycy przyrządzają wino na swój sposób, bardzo słodkie i gęste, jak powidła. Smarują niem chleb, a do picia rozrzedzają wodą.

* Bohater z pod Leodyum. Z Berlina donoszą: Generał Emmerich, zdobywca Leodyum, telegraficznie zabronił rodzinie wydawania swojej fotografii pismom ilustrowanym. „Nie uczyniłem nic wielkiego — kończy się ten telegram, z moimi dzielnymi żołnierzami spełniłem tylko obowiązek wobec cesarza i Ojczyzny“.

* Kto wynalazł szczotkę? Wszelkiego rodzaju szczotka stała się dziś przedmiotem koniecznym codziennego użytku, mało jednak zapewne wie, kto był jej wynalazcą. W drugiej połowie 18 stulecia, niejaki Leodegar Thoma w Todtnau w Badenii, chłopak u tamtejszego młynarza, podobno wielki elegant okoliczny, przemyśliwając nad tem, w jaki sposób najlepiej oczyścić swoje ubranie, wiecznie powalane mąką, wpadł na pomysł sporządzenia szczotki. Wziął przeto kawałek deszczułki, wywiercił w niej otwory, do których powpychał szczeć świńską.

W niedługim czasie cała okolica schodziła się do młyna i prosiła Thomę o szczotki. Początkowo dawał je darmo, w krótkim jednak czasie sprytny chłopiec spostrzegł, iż może na tem zrobić dobry interes. Porzucił służbę u młynarza, ożenił się i założył warstat szczotkarski, który odrazu rozrósł się w poważną nawet fabrykę. W r. 1770 w Todtnau większa część mieszkańców była zatrudniona w szczotkarniach Thomy. Długi czas Thoma nie miał konkurencyi, robiąc na swoim wynalazku majątek. Dopiero w kilkanaście lat potem czeladnicy Thomy rozeszli się po kraju i pozakładali fabryki szczotek, ciągle je ulepszając.

* Wybawiła ich cytra. Na niemieckich misyonarzy, ciągnących przez dziewiczy obszar w głębi Australii, napadł dziki szczep tamtejszy. Misyonarzy otoczono kołem i wśród ogłuszających krzyków zapędzono przed naczelnika szczepu. Z wycia całego szczepu wywnioskowali biedni misyonarze, że przeznaczono ich na zjedzenie. Rzucono się na nich, gdy w tem wypadła jednemu z misyonarzy mała cytra z tobołka. Na dźwięk jej odskoczyli dzikusi. Wtedy przytomny misyonarz, który z ulubionym instrumentem zawsze się nosił, podniósł cytrę, usiadł na ziemi i począł grać. Zbiegła się cała wioska i z przerażonym podziwem słuchała słodkich dźwięków cytry; niektórzy popadali na ziemię, bełkocąc jakieś słowa. Nikt nie śmiał się zbliżyć do misyonarzy. Po chwili poczęto im znosić jedzenie, następnie w przyzwoitem oddaleniu towarzyszono im spokojnie w dalszej podróży aż prawie do ujścia pewnej rzeki, na brzegu której misyonarze znaleźli, po kilku godzinach, tabor jakiejś karawany europejskiej.

* Ślub 800 dzieci. Niedawno w indyjskiem mieście Surat odbył się ślub 400 par dzieci. Pary te należą do kasty Lewa-Kundi, która trzyma się ściśle dawnego rytuału religijnego w sprawie ślubu dzieci. Żaden z „narzeczonych“ nie ma więcej niż 9, wiele zaś dopiero 3 lata! „Narzeczone“ również. „Pary małżeńskie“ przeważnie przynieśli rodzice na plecach! Podczas ceremoniału ślubnego, był taki krzyk i płacz bębnów, że musiano im usta zatykać słodyczami.

Podobna uroczystość odbywa się co dziesięć lat w mieście Surat.

* Miasto, w którem niema much. Wiadomo, jaką plagą są muchy, będące roznosicielami licznych chorób.

Największą „walkę“ z muchami toczy Ameryka, która, jak to już donosiliśmy, wyznacza nagrody za pewną ilość kilogramów zabitych much.

Najskuteczniejszą jednak dotąd walka ta była w mieście Wilmington, w Stanie Arkansas, gdzie muchy z okolicy rozszerzały tyfus plamisty, panujący tam nagminnie.

Zarząd Wilmingtonu nie tylko wyznaczył nagrody za tępienie much, ale wszystkie ulice i place formalnie zalewał mazistym kwasem drzewnym. Skutek był świetny: w krótkim czasie wytępiono wszystkie muchy, tak, że obecnie nie ma ani jednej w Wilmingtonie.

Skutkiem tego stan zdrowotny od razu się poprawił, tyfus plamisty zupełnie zniknął.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczorajsze jubileuszowe przedstawienie „Halki“ z okazyi rocznicy Urodzin Najj. Pana, wypadło okazale.

Publiczność, w odświętnych strojach, wypełniła szczelnie wszystkie miejsca. — Teatr oświetlono rzęsiście wszystkiemi lampami; przez cały czas przedstawienia jaśniały na frontonie gmachu teatralnego inicyały Najj. Pana, sporządzone z drobnych lampek elektrycznych.

O godzinie 8 poszła kurtyna w górę. Oczom publiczności przedstawił się piękny widok: scena tonęła w powodzi zieleni i kwiatów — wysoko, na postumencie, wśród krzewów palmowych widniał biust ukochanego Monarchy. W okół tego biustu ustawiło się kilku artystów w świetnych mundurach pułku polskich ułanów z czasów Księstwa Warszawskiego. — Amarantowe rabaty polskich żołnierzy i wysokie czaka ułańskie, zdobne w srebrne sznury, zwisające zawadyacko, pięknie odbijały na tle zieleni. Niżej ustawił się cały personal, jedni we frakach, inni w kontuszach i przy karabeli, panie w stylowych strojach.

A nad tem wszystkiem widniała pogodna twarz naszego Najwyższego Wodza i Pana, która zdawała się z miłością spoglądać na hołd składany całem sercem.

Z piersi zebranych na scenie artystów, w takt dźwięków orkiestry, popłynęła potężna, majestatyczna nuta Hymnu ludowego. Publiczność powstała z miejsc, witając burzą oklasków tę pieśń ukochaną, która teraz codzień rozlega się na obszarach Monarchii austryacko-węgierskiej, śpiewana przez wszystkich z zapałem.

Po odśpiewaniu Hymnu ludowego, długo jeszcze teatr huczał od oklasków — z oczu i twarzy wszystkich czytać było można, że zebrani to jedna myśl i serce, zgodnie bijące miłością i wiernością dla sędziwego Monarchy.

Wśród tak podniosłego nastroju rozpoczęło się przedstawienie, znowu doskonałe pod każdym względem, uświetnione występem p. Manna, artysty opery wiedeńskiej, który ochotnie przyszedł z pomocą w pracy naszym artystom. Że włożono wiele starania w to piękne przedstawienie, dowodem tego, iż między statystami i statystkami widzieliśmy najwybitniejsze nasze siły z opery, operetki i dramatu.

Toteż „Halka“ wczorajsza należeć będzie do przedstawień, jakie rzadko można oglądać.

Uwaga wszystkich skupiła się na p. Mannie, śpiewającym wczoraj nadzwyczajnie. Oklaskom i wywoływaniom nie było końca — koledzy operowi wręczyli znakomitemu artyście piękny wieniec z amarantowemi szarfami i odpowiednim napisem.

Oklaskami darzono również i innych artystów — prawdziwy entuzyazm wywołał polones i zamaszysty mazur, które musiano powtarzać, jak również taniec góralski.

Publiczność opuszczała wczoraj teatr w podniosłym nastroju — jeden drugiemu przyrzekał, iż niebawem spotkają się w naszym przybytku Melpomeny.

Dziś doskonała, pełna humoru komedya „Taniec czynowników“, w której artyści nasi, jak wiadomo, dają koncert wesołości. Niewątpliwie też wielu pośpieszy znowu do teatru, by się uśmiać z kapitalnych postaci łapowników rossyjskich. *Zastępca.*

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie

Środa, 19: „Taniec czynowników“, komedya w 4 aktach L. Birinskiego.

Czwartek, 20: „Krysia leśniczanka“, operetka w 3 aktach J. Jarno.

Piątek, 21: przedstawienie popularne, po cenach zniżonych: „Wesele“, dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego.

PRZED STU LATY.

Numer *Gazety Lwowskiej* z 23 sierpnia 1814 r. przyniósł kilka ciekawych wiadomości. Powtarzamy dwie najcharakterystyczniejsze:

„Według doniesień z Lipska, weszło tam 16 Lipca 6000 gwardystów i ułanów Polskich, pod wodzą Jenerała Hrabiego Krasińskiego. Byli to sami piękni i bogato ubrani żołnierze. Zaledwie stanęli w mieście, gdy wielka ich część pośpieszyła do pomnika Xięcia Poniatowskiego, postawionego w ogrodzie bankiera Reichenbacha. Po południu pojechał tam Hrabia Krasiński ze 180 Officerami. Koło tego pomnika odprawiła się woyskowa uroczystość. Adjutant poległego Xięcia Poniatowskiego miał krótką mowę. Potem podnieśli Officerowie około 9 razy prawą rękę do góry, wykonali przysięgę, dobyli pałaszów, wznieśli ie ku niebu, uderzyli o nie i opuścili potem święte to dla nich mieysce. Dnia 17 Lipca odprawiło takiż sam obrzęd 400 prostych Polskich żołnierzy pod przewodnictwem Officerów“.

Notatka druga: „Według listu z Berlina pod dniem 9 Sierpnia, miano niedawno rozstrzelać w Lille (we Francyi) 3 Officerów Francuzkich za to, że bardzo nieprzyzwoitych wyrazów przeciw Burbonom używali i kilkakrotnie: „Niech żyje Napoleon!“ wołali“.

W numerze z 26 sierpnia przynoszą „Wiadomości krajowe“ na naczelnem miejscu informacyę z Wiednia, według której „J. C. K. Apostolska Mość raczył order Korony żelazney za order swoiego N. Domu, a siebie W. Mistrzem onegoż ogłosić“. List z Paryża donosił, że „do Napoleona ma się garnąć wielu awanturników z Piemontu i reszty Włoch, osobliwie zaś z Korsyki: nie zbywa mu na pieniądzach. — W dawney Francyi panuią ieszcze zaburzenia. Gwardya honorowa prowadząca Xięcia d'Angoulême i gwardya narodowa, która do Vannes (w Bretanii) dla przyięcia tegoż Xięcia przybyła, spotkały się krwawo ze sobą z tego powodu, że iedna nosiła białe bindy około ramienia, a druga zrzucenia onychże domagała się. Xiążę d'Angoulême musiał wysiąść z poiazdu dla położenia tamy rąbaniu się pałaszami“.

Gazeta Lwowska zapełnia całe szpalty pogłoskami o Napoleonie i jego zwolennikach, a nie trudno sobie dziś jeszcze wyobrazić, z jakiem uczuciem odczytywano to wszystko w domach polskich, gdzie tylu znajdowało się byłych napoleońskich żołnierzy. Szlachcic polski, skłonny zawsze do snucia politycznych, nierzadko ogromną fantazyą zabarwionych kombinacyj, znajdował w owych „listach z Paryża“ bardzo wielką podnietę, która mu urozmaicała szary żywot, i skwapliwie chwytał każdy nowy numer *Gazety Lwowskiej*.

W numerze 69 z 30 sierpnia czytamy, iż „przeszłego tygodnia“ przybyło do Lwowa (coby na taką szybkość informacyj powiedział dzisiejszy sprawozdawca dziennikarski?!) „z niewoli woiennej Rossyyskiey blisko 900 żołnierzy, po naywiększey części Neapolitanów, którzy po trzydniowym wypoczynku, w dalszą do Kraiu swoiego ruszyli drogę“.

Z Wiednia pod dniem 21 sierpnia donoszono: „J. C. K. Apostolska Mość chcąc dadź dowód wdzięczności walecznym Obrońcom Oyczyzny, ustanowił umyślny znak honorowy, maiący zdobić pierś każdego żołnierza z woyska Austryackiego, który należał do ukończoney teraz ze sławą walki za niepodległość Europy. Woyskowy ten znak zaszczytny, kazał N. Pan bić ze spiżu zdobytych dział“.

Bite będą złote i srebrne krzyże z napisem po jednej stronie: „Libertatae Europae Asserta 1813—1814“, z drugiej: „Grati, Princeps et Patria, Franciscus Imp. Aug.“

W rubryce: „Xięstwo Warszawskie“ informowała *Gazeta* swoich czytelników:

„Woysko Polskie, powracaiące z Francyi pod sprawą Jenerała dywizyi Hrabiego Krasińskiego, a wynoszące do 6000 głów, weszło iuż dnia 11-go Sierpnia w granice Xięstwa Warszawskiego w Departament Poznański, gdzie ie Urzędnicy mieyscowi i Obywatele na granicy z zapałem i rozrzewnieniem powitali. U wystawionego na polu ołtarza śpiewanym był pochwalny himn Ambrożego przy muzyce, kotłach i stokrotnych wystrzałach z dział tegoż woyska, poczem przeciągnęło w naywybornieyszey i zdumiewaiącey postawie przed Jenerałem Krasińskim, który miał doń poruszaiącą do łez przemowę. W mieście Wschowie przyiętem zostało z nayżywszym zapałem, a dnia 12-go Sierpnia wyprawili dla niego Obywatele Powiatu Wschowskiego świetną ucztę, przy rzęsistem oświeceniu całego miasta. Dnia 13-go ruszyło toż woysko na przeznaczone sobie mieysca ku Poznaniowi, gdzie się go dnia 16-go Sierpnia spodziewano“.

„Zwłoki Xsięcia Józefa Poniatowskiego, które aż do ukończenia czynionych na ich przyięcie, w Warszawie przygotowań, w Kościele katedralnym Łowickim złożone zostały, przyymowane były na całym tamże idącym trakcie z naywiększą czcią i rozrzewnieniem. Urzędnicy, Obywatele, Duchowieństwo i Lud wszelkiego wyznania, wychodzili na ich przyięcie, a na widok zwłok Bohatera zapominali wszyscy na różnicę religii, a ubiegali się na wyścigi, aby oddadź ostatnią posługę temu ostatniemu Królów Polskich Potomkowi, który w Polskim Narodzie czynów swoich nieśmiertelną zostawił pamięć. Szanowne iego szczątki wprowadził do Łowicza Jen. Sokolnicki z korpusem Officerów. Za karawanem od 8-miu koni ciągnionym i całunem okrytym, na którym były herby familii Xiążąt Poniatowskich, a na rogach Orły Polskie, postępowały trzymane przez Officerów chorągwie i sztandary woyska Polskiego, daley Władze rządowe ze znakomitymi Obywatelami, a na końcu szedł oddział żołnierzy Polskich, Krakusami zwanych, za którymi mnóstwo Ludu z miast i wsi ciągnęło“.

Bardzo charakterystyczna jest następująca notatka: „Oprócz tych ułomków ś. p. Króla Stanisława Leszczyńskiego, które za staraniem Jenerała Sokolnickiego w Kościele katedralnym Poznańskim złożone zostały, przeznaczony iest palec tegoż Monarchy do będącey w Puławach świątyni Sybilli Polskiey, a szczęka będzie za zezwoleniem Cesarza Alexandra w grobach Królów Polskich w Krakowie złożona“.

Garść nowin powtórzyła *Gazeta Lwowska* z paryskiego *Monitora*. Trzy z nich zasługują na poznanie. Oto n. p. pierwsza z porządku:

„Wszystkie prawie dzienniki Angielskie doniosły, że Jen. Kościuszko poiechał do Polski na żądanie Cesarza Alexandra. Możemy zapewnić Publiczność, że ten Jenerał zostaie w swoiem ustroniu, i pozostanie, aż póki nie będzie ostateczne wyrzeczonem względem politycznego bytu tego nieszczęśliwego Kraiu.“

Albo i inna: „ . . . . . Względem przyszłego losu Polski nie zaszło ieszcze nic stanowczego. Wiadomości z Berlina głoszą wprawdzie, że większa część Xięstwa Warszawskiego wcieloną będzie znowu do Królestwa Pruskiego, lecz wiadomości te nie maią żadnego fundamentu. Xięstwo Warszawskie zostawać będzie w obecnem położeniu swoiem aż do ukończenia Kongresu Wiedeńskiego, i wtenczas to dopiero okaże się, czyli, iak maią nadzieię w Warszawie, Królestwo Polskie przywróconem będzie.“

Według listów z Wilna „gotuie się iuż Cesarz Alexander w Petersburgu do wyiazdu na Kongres Wiedeński; na trakcie Wileńskim zamówiono iuż wszystkie konie pocztowe dla tegoż Monarchy i świty iego.“

mrc.

OSTATNIA POCZTA.

* Najj. Pan udzielił Najw. sankcyi uchwalonemu przez Sejm galicyjski projektowi ustawy w sprawie wyłączenia przysiółka Wulka łamana ze związku gminy Brzyska wola, w powiecie łańcuckim i utworzenia samoistnej gminy Wulka łamana.

= Najj. Pan Najwyższem postanowieniem z dnia 11 sierpnia zarządził, że ma być zastanowione postępowanie karno-wojskowe, wytoczone żołnierzom armii wspólnej i pospolitego ruszenia z powodu czynów karygodnych, za które nie czekałaby ich większa kara niż 5 lat, jeśli postępowanie karne w terminie obwieszczenia tego aktu łaski jest w toku; zarządzenie to odnosi się także do tych osób, które w tym terminie mogły spodziewać się wytoczenia dochodzeń.

Wyjątek stanowią te osoby: 1. przeciw którym toczą się dochodzenia z powodu buntu, rokoszu, dezercyi, spisku w sprawie dezercyi i t. p.; 2. przeciw którym toczą się dochodzenia o czyny karygodne, pochodzące z chciwości zysku, o ile posiadają szarżę; 3. osoby, przeciw którym jest w toku postępowanie karne doraźne, lub którym grozi takie dochodzenie karne.

= Najj. Pan darował resztę kary wszystkim osobom, obowiązanym do służby w armii i marynarce, należącym do tej części siły zbrojnej, która podlega mobilizacyi, a odsiadującym karę więzienia, nie przewyższającą roku.

= *Wiener Zeitung* ogłasza rozporządzenie Ministerstwa skarbu i obwieszczenie Banku austro-węgierskiego w sprawie wydania nowych not dwukoronowych z datą 15 sierpnia 1914.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 sierpnia. W głównej kwaterze prasy obchodzono wczoraj rocznicę Urodzin Najj. Pana w uroczysty sposób.

Wiedeń, 19 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał szefowi sekcyi w Prezydyum Rady Ministrów, Józefowi Klimschy, order Żelaznej Korony II. klasy.

Rzym, 19 sierpnia. *Osservatore Romano* pisze, że Papież od trzech dni cierpi lekki katar, który stale się zmniejsza. Wszelkie obawy są nieuzasadnione.

Celem zaprzeczenia fałszywym pogłoskom, *Osservatore Romano* oświadcza, że Papież zarządził, aby budowa szkół i kościołów, wykonywana na rachunek Stolicy Apostolskiej w Rzymie i przedmieściach, była prowadzona dalej. Papież wyraził życzenie, aby roboty te były prowadzone jak najdłużej, celem dostarczenia zarobku ludności.

Rzym, 19 sierpnia (Ag. Stefaniego). Rozporządzenie królewskie upoważnia ministra skarbu do wydania nowych asygnat kasowych po 10 i 5 lirów do wysokości 350,000 lirów, które w zupełności znajdą pokrycie kruszcowe. Minister skarbu otrzymał dalej upoważnienie do wydania not po 1 i 2 liry, które również będą miały pokrycie kruszcowe w skarbie państwa.

Wojna.

Wiedeń, 19 sierpnia. Małoletnie dzieci ś. p. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i ś. p. Księżnej Hohenberg ofiarowały za zezwoleniem władzy nadopiekuńczej 6000 koron do równego rozdziału na „Czerwony Krzyż“ i na Fundusz opieki wojennej nad wdowami i sierotami.

Wiedeń, 19 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie Ministerstwa skarbu z dnia 11 sierpnia, uwalniające od stempli kwity na wypłatę wynagrodzenia wojennego.

Czerniowce, 19 sierpnia. *Czernowitzer Allg. Ztg.* donosi z obszarów granicznych, obsadzonych przez wojska austro-węgierskie: Wojsko nasze po przejściu w te obszary zastało wsi zupełnie opustoszałe, ponieważ wojsko rossyjskie, opuszczając tamte strony, przestrzegało ludność przed okrucieństwem żołnierzy austro-węgierskich. Gdy przekonano się, że żołnierze nasi przyjaźnie zachowują się względem pozostałych starców i kobiet, wróciła i reszta ludności i wkrótce poczęła się bratać z naszymi żołnierzami.

W wielkiej wsiRęgacz(?) niema ani szkoły, ani poczty, ani telegrafu.

Donoszą z Kijowa, że „ludzie prawdziwie rossyjscy“ usiłowali pozyskać żydów do manifestowania za wojną, przyrzekając im po wojnie równouprawnienie.

Berlin, 19 sierpnia. Biuro Wolfa donosi z Darkehmen: Rossyanie przechwalają się głośno, że w potyczce pod Marggrabowem zdobyli chorągiew niemiecką. Otóż jest to chorągiew, którą podczas uroczystości wywieszano zazwyczaj na urzędzie pocztowym.

Berlin, 19 sierpnia. *Norddeutsche Allg. Zeitung* donosi: Kierownik wielkiej amerykańskiej Agencyi dziennikarskiej *Associated Press* p. Melville Stone wystosował 14 b. m. do kanclerza Rzeszy następujący telegram: Ekscelencyo! Ponieważ rząd angielski codziennie ogłasza sprawozdania o przebiegu wojny, byłoby nam bardzo przyjemnie otrzymywać podobne wiadomości także od rządu niemieckiego.

Kanclerz odpowiedział: Niemcy są odcięte od międzynarodowego ruchu informacyjnego, nie mogą się bronić przed kłamstwami. Liczą one na to, że czynami dowiodą fałszywości doniesień wrogów. Dziękują każdemu, kto pomagać im będzie w rozpowszechnianiu prawdy.

Amsterdam, 19 sierpnia. Dziennik *Handelsbladet* omawia doniesienie dzienników niemieckich, że car wydał proklamacyę „Do moich kochanych żydów“ i pisze, że wydaje się wprost rzeczą nieprawdopodobną, ażeby rząd rossyjski odważył się na rozpowszechnianie takiego dokumentu. Dokument taki każdemu żywo uprzytomni pognębienie kultury, jakiego dopuszczają się Rossyanie względem żydów przez pogromy, udręczenia materyalne i moralne, przez odebranie im wszystkich praw i wyrzucenie poza nawias społeczeństwa. W Dumie rossyjskiej publicznie powiedziano, że cała policya rossyjska żyje z wymuszeń, popełnianych na żydach. Nawet wicegubernator w Charkowie otrzymywał 6000 rubli rocznie z ich pieniędzy. Jakże więc można śmieć mówić o braciach i miłości domu Romanowów do żydów?

Chrystyania, 19 sierpnia. *Björn Björsten* zamieścił w *Morgenbladed* artykuł, w którym pisze: Gdy się czyta o przyczynach wybuchu wojny, to łatwo zrozumieć bezgraniczny gniew Niemiec z powodu złamania słowa honoru przez Rossyę i telegramu pokojowego cara. Niemcy uważają wojnę z Rossyą za wojnę świętą.

Odpowiedzialny redaktor:

ADAM KRECHOWIECKI.

Przyjechali do Lwowa
dnia 19 sierpnia 1914.

HOTEL EUROPEJSKI: P.: M. Burzyński z Buczacza.

HOTEL DEPENDANCE CITY: Pp.: O. Rubel z Duplisk.

HOTEL GRÜNBERG: Pp.: W. Wachs z Dmytrowa.

CENNIK
IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 26 lipca 1914.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	605·—	615·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	362·—	372·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	483·—	—·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	—·—	—·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	89·—	89·70
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·—	82·70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	89·50	90·20
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	84·20	84·90
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	89·50	90·20
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	89·50	90·20
Ziemelny Bank hipoteczny Lwów	89·80	90·50
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	94·—	94·70
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	86·30	87·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	81·—	81·70
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	87·30	88·—
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	99·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	88·20	89·90
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	80·70	81·40
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	80·70	81·40
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	80·30	81·—
„ „ 4 pr. z r. 1909	79·60	80·30
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·—	80·70
„ „ „ 4 pr.	79·30	80·—
„ „ „ 4 pr.	78·—	78·70
„ „ Krakowa	80·50	81·20
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·35	11·47
20 frankówka	19·06	19·18
100 rubli rossyjskich srebrnych	250·—	252·—
100 „ „ papierowych	251·—	253·—
100 marek niemieckich	117·75	118·40

[1]) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 25 lipca 1914.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78·60	78·80
styczeń-lipiec	78·60	78·80
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	81·80	82·—
kwiecień-październik	82·20	82·40
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1680·—	1720·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	412·—	417·—
„ „ 1864 po 100 zł.	670·—	690·—
„ „ 1864 po 50 zł.	320·—	330·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	98·50	98·70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	79·—	79·20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	84·45	85·45
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	102·40	103·40
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	105·30	106·30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	84·10	85·10
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	83·25	84·25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5% pr. (ostempl. akcye)	426·—	431·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	115·—	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	84·80	85·80
Kol. czeskiej emisz. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	82·75	83·75
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	82·35	83·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	91·25	92·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888 4 prc.	86·50	87·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	90·50	91·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	87·50	88·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904 4 prc.	87·10	88·10
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	83·25	84·25

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	84·25	85·25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	102·50	103·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·—	94·20
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	502·50	512·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	250·—	258·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	277·—	287·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	81·10	82·10
Kroacyi i Slawonii	—·—	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	101·—	—·—
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	80·—	80·90
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	79·40	80·40
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	99·10	100·10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·20	—·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	92·—	100·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	200·25	203·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	282·—	292·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	236·—	246·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	91·20	92·20
„ „ 50 lat w.k. 4 pr.	91·50	92·50
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	89·50	90·50
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	98·10	99·10
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	89·—	90·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	89·—	90·—
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	89·—	90·—
„ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·—	83·—
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	80·30	81·30
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	87·25	88·25
„ „ „ „ 4 pr. starsze	94·—	95·—
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	87·50	88·50
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	89·25	90·25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	88·25	89·25
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	80·75	81·75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 200 złr.	75·85	76·85
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	81·60	82·60
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 złr. 5 prc.	—·—	—·—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	106·—	107·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc	104·—	105·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	23·50	27·50
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	487·—	497·—
Clary 40 złr. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	56·50	60·50
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	45·—	49·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	25·50	29·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	—·—	—·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	318·50	319·50
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	366·—	370·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3420·—	3430·—
Zakł. kred. dla handlu 400 kor.	484·50	485·50
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	735·50	736·50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	689·50	690·50
Gal. banku hip. 200 złr.	604·—	606·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	459·50	460·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1943·—	1953·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	534·50	535·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	276·50	277·50
Zivnostenska banka 100 złr.	255·50	256·25
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	400·—	410·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	398·—	404·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	958·—	968·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4770·—	4790·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	364·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	483·—	487·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	290·—	295·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	721·50	722·50
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	2042·—	2062·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	777·—	779·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	231·—	235·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	673·—	683·—
Schodnicy 500 kor.	337·—	343·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	345·—	349·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	118·17½	118·37½
Włoskie Banki	95·82½	95·97½
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·24¾	24·28¾
Paryż za 100 franków	96·27½	96·47½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	251·25	252·25
Szwajcarskie Banki	96·25	96·40
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·42	11·46
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·29	19·33
20-markówka	23·63	23·67
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	118·17½	118·37½
Włoskie banknoty za 100 lir	95·70	95·90
Ruble	251·37½	252·37½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. V. 7445/13 (7) (2033 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej „Austryi" Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu naftowego w Drohobyczu, odbędzie się dnia 9-go września 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 79, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności obj. lwh. 209 ks. gr. gm. Drohobycz miasto.

Wartość szacunkowa 18.300 kor.

Najniższa oferta 9150 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki i wyciąg tabularny oglądać można codziennie w godzinach urzędowych w biurze Nr. 81.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 25 lipca 1914.

L. cz. XIII. 5168/13 (32) (1222 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej dr Stanisława Krygowskiego, adwokata w Krakowie, odbędzie się dnia 28 września 1914 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 14 licytacya realności lwh. 178 gm. Kraków-Zwierzyniec, składającej się z parterowego domku mieszkalnego na podmurowaniu papą krytego, z szopą i ogrodem, stanowiącym plac budowlany.

Wartość szacunkowa 66.200 kor.

Najniższa oferta 33.100 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cywilny,
Oddział XIII.
Kraków, dnia 10 czerwca 1914.

L. cz. E. 130/14 (11) (711 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Firmy Harband, Akselrad & Comp. w Tarnopolu, odbędzie się dnia 25 września 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5, licytacya dóbr Serwiry vel Serwirochy lwh. 75, składających się z pbd. o obszarze 2 m. 911 s², oraz ról, łąk, ogrodów, pastwiska i dróg o łącznym obszarze 125 morgów 391 s², wraz z przynależnościami, składającemi się z zasiewów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 73.456 kor., przynależności zaś na 3336 kor.

Najniższa cena wynosi 51.194 kor. 66 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 30 czerwca 1914.

L. cz. E. XXVI. 988/14 (7) (1197 2—3)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Wspólnej kasy sierocej c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu, odbędzie się dnia 28 września 1914 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 78, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya realności: lwh. 227 ks. gr. Jasienica solna, 2/3 części realności położonej w Jasienicy solnej, obejmującej grunta orne, kośne, ogrody z budynkami gospodarskiemi i przynależytościami.

Wartość szacunkowa 9798 kor.

Najniższa oferta 6392 kor.

Do realności powyższej należą następujące przynależności opisane w protokole ocenienia 25/4 1914 E. XXVI. 988/14 (3) — oszacowane w całości na 1669 koron.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XXVI.
Drohobycz, 7 listopada 1914.

L. cz. E. XIII. 1564/14 (5) (1098 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Andrzeja Chwalimira Olewińskiego w Krakowie odbędzie się dnia 8 października 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 14 parter, licytacya realności lwh. 781 ks. gr. Zwierzyniec, składającej się z parcel grunt. o powierzchni 440 m², położonych przy ulicy Lasoty na stoku północnym góry kopca Kościuszki, na których znajduje się dom murowany parterowy z mansardem, nowy niewykończony, tudzież ogród częścią owocowy, częścią jarzynowy.

Wartość szacunkowa wynosi 17.370 kor.

Najniższa oferta wynosi 11.580 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cywilny,
Oddział XIII.
Kraków, 30 czerwca 1914.

L. cz. E. 501/14 (10) (2118 2—3)

Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej Bronisława Meszyńskiego, dyrektora Banku w Drohobyczu, przeciw Maryi z Hubickich Kuśnierzowej, właścicielki realności w Drohobyczu o zniesienie współwłasn ści, odbędzie się w tut sądzie dnia 7 wrz śnia 1914 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 79, licytacya realności obj. lwh. 103 gm. D ohobycz-Zwarycz, Bronisława Meszyńskiego w 1/4 części a zobowiązanej Maryi Kuśnierz w 3/4 częściach własnej, a składającej się z pbd. 727 i pgr. 1003, 1004, 1005, wraz z budynkami i przynależytościami.

Wartość realności przedmiotem sprzedaży będącej wraz z przynależytościami wynosi 6701 kor.

Cena wywołania realności wynosi 6701 koron.

Najniższa oferta 4467 kor. 40 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Wszelkie na realności tej ciążące prawa i długi nabywca obowiązany będzie przyjąć bez policzenia na cenę kupna.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 81.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, 31 lipca 1914.

L. cz. XIV. 1770/14 (7) (1221)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Cecylii Liebling w Krakowie, odbędzie się dnia 29 września 1914 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 50 przy ul. św. Jana l. 22, licytacya realności:

a) lwh. 250,

b) lwh. 251 i

c) lwh. 252 ks. gr. gm. Kraków-Nowa wieś narodowa objętych, składających się z parcel lk. 98/3 ogród, lk. 110 z budynkami, parc. lk. 98/9 ogród, oraz z parcel lk. 98/5 98/8 ogrody.

Wartość szacunkowa 36.050 kor.

Najniższa oferta wynosi 18.025 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XIV.

Kraków, dnia 23 czerwca 1914.

L. cz. E. 514/13 (21) (2066)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Elli Lang i innych wierzycieli popierających, odbędzie się dnia 9-go września 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 w Sanoku licytacya majętności Zawadka objętej lwh. 201 ks. gr. dla większych posiadłości tut. sądu, wraz z przynależytościami składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 262.358 kor. 86 h., z czego przynależności zaś na 6393 kor.

Najniższa cena wynosi 174.905 kor. 90 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oczenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone co do nabywcy w dobrej wierze.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 31 lipca 1914.

L. cz. E. 2620/14 (8) (2117)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Kasy oszczędności miasta Białej, odbędzie się dnia 10 września 1914, o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 2, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 323 ks. gr. Chrzanów, gospodarstwo miejskie,

b) lwh. 324 ks. gr. Chrzanów, gospodarstwo miejskie,

c) lwh. 1837 ks. gr. Chrzanów, gospodarstwo wiejskie.

Wartość szacunkowa:

ad a) 8150 kor.,

ad b) 9685 kor.,

ad c) 600 kor.

Najniższa oferta wynosi:

ad a) 4075 kor.,

ad b) 4842 kor. 50 h.,

ad c) 400 kor.

Poniżej najniższej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oczenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddz. kanc. Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Chrzanów, dnia 29 lipca 1914.

L. cz. E. 1903/11 (61) (2119)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Głogowie strony egzekwującej, odbędzie się dnia 16 września 1914 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 14, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych relicytacya całej realności lwh. 104 gm. Brzostowa góra, zobowiązanego Antoniego Paducha własnej, a składającej się z realności wiejskiej wymiaru 8 h. 14 a. 61 m.

Wartość szacunkowa 1560 kor.

Najniższa oferta 7580 kor.

Do realności lwh. 104 gm. Brzostowa góra należą następujące przynależności a to: wóz i brony oszacowane na 86 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kolbuszowa, dnia 20 lipca 1914.

L. cz. E. 2487/13 (11) (2054)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12-go września 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 6 w sądzie tutejszym odbędzie się licytacya:

a) 19/192 części realności lwh. 155,

b) 19/384 części realności lwh. 154,

c) 19/768 części rralności lwh. 146,

d) 19/192 części realności lwh. 210,

e) 19/768 części realności lwh. 208,

f) 19/768 lwh. 212 gm. Chabówka, stanowiące parcele gruntowe.

Powyższe części realności oceniono łącznie na 539 kor. 79 h.

Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 359 kor. 96 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 25 lipca 1914.

L. cz. E. 5436/13 (7) (1851)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Unii kredytowej w Brzeżanach do rąk dr. Naglera w Brzeżanach, odbędzie się dnia 22 września 1914 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. III., na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności gm. Brzeżany:

a) lwh. 865, 1/6 części realności składającej się z dwóch domów mieszkalnych murowanych z kamienia, stajni, drewutni, karmnika, pb. o obszarze 5 ar. 97 m² i ogrodu z sadem o obszarze 2 ar. 46 m²,

b) lwh. 452, 7/72 części realności składającej się z drogi o obszarze 3 ar. 99 m.,

c) lwh. 866, 1/3 części realności składającej się z roli o obszarze 71 ar. 83 m².

Wartość szacunkowa:

ad a) 997 kor. 39 h.,

ad b) 46 kor. 55 h.,

ad c) 526 kor. 75 h.

Najniższa oferta:

ad a) 503 kor. 20 h.,

ad b) 23 kor. 28 h.,

ad c) 351 kor. 16 h.

Do realności lwh. 865 ks. gr. gm. Brzeżany należą następujące przynależności: 102 m. częstokołu i 15 m ogrodzenia podwórzowego oszacowane na 9 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 17 czerwca 1914.

L. cz. E. 4174/13 (14) (10770)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 września 1914 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym O. III. w Samborze biuro Nr. 52 licytacya realności:

a) lwh 713 ks. gr. gm. Olszanik objętej,

b) lwh. 792 tej samej księgi gr. z wyłączeniem pgr 2134/17.

Wartość szacunkowa wynosi:

ad a) 6120 kor.,

ad b) 280 kor.

Najniższa oferta wynosi:

ad a) 4080 kor.,

ad b) 187 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 16 czerwca 1914.

L. cz. E. 7568/13 (6) (433)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 października 1914 o godz. 10 w południe odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym O. III. w Samborze, biuro Nr. 52 licytacya połowy realności lwh. 761 ks. gr. gm. kat. Olszanik objętej.

Wartość szacunkowa 3273 kor. 87 h.

Najniższa oferta 2182 kor. 58 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 17 czerwca 1914.

L. cz. XIV. 2158/14 (6) (1099)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Živnostenska Banka filia w Krakowie, odbędzie się dnia 2 października 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 14 na parterze, licytacya realności lwh. 78 ks. gr. gm. Rakowice objętej, składającej się z parceli grnt. lk. 230 rola, lk. 90 pb. oraz z domu mieszkalnego z drzewa, stajni i wozowni z ogródkiem.

Wartość szacunkowa tej realności 18.745 koron.

Najniższa oferta 12.496 kor. 66 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XIV.

Kraków, dnia 15 czerwca 1914.

L. cz. E. 3908/13 (1570)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Powiatowej Kasy oszczędności w Brzeżanach odbędzie się dnia 25 września 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 4, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 585 ks. gr. Kozowa w skład tej realności wchodzi tylko pb. 80, na której pobudowany jest dom murowany parterowy, blachą kryty o 6 ubikacyach.

Wartość szacunkowa 3845 kor.

Najniższa oferta 1922 kor. 50 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd tut. jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kozowa, dnia 22 czerwca 1914.

L. cz. E. 533/14 (1759)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Wojciecha Matusika, odbędzie się dnia 25 września 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 18, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności: lwh. 740 ks. gr. Sołotwina, cała realność.

Wartość szacunkowa 1400 kor.

Najniższa oferta 968 kor.

Do realności lwh 740 ks. gr. gm Sołotwina należą następujące przynależności: trawa i drzewa, oszacowane na 52 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sołotwina, dnia 20 lipca 1914.

L. cz. E. 3152/14 (6) (730)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Altera Kocha w Horodence, odbędzie się dnia 25 września 1914 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 30, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 1380 ks. gr. Horodenka, połowa realności złożonej z pb. lk. 802/2 i pgr. lk. 1320/1 i 1320/2.

Wartość szacunkowa 927 kor.

Najniższa oferta 470 kor. 50 h.

Do realności lwh. 1380 ks. gr. Horodenka należą następujące przynależności: 10 śliw, 7 wiśni, 6 akacyi i 1 wierzba oszacowne w połowie na 14 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 23 czerwca 1914.

L. cz. E. 6645/13 (1581)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25go września 1914 o godzinie 8 przed południem odbędzie się publiczna licytacya realności 3/28 części lwh. 482 gm. Horyhlady.

Wartość szacunkowa realności wynosi 168 kor. 90 h.

Najniższa oferta 114 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, dnia 25 czerwca 1914.

L. cz. E. 2822/13 (845)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Popka odbędzie się dnia 28 września 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 47 II. p., licytacya realności lwh. 510 ks. gr. gm. Miejsce piastowe, 1445 s² gruntu.

Nieruchomość tę oceniono na 1250 kor. 80 h.

Najniższa cena wynosi 839 kor. 20 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 30 czerwca 1914.

L. cz. E. 910/14 (3) (1472)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 września 1914, o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze Nr. 8 licytacya realności lw. 104 gm. Radłów, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4660 kor. 15 hal., przynależności zaś na 77 kor.

Najniższa cena wynosi 3106 kor. 76 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć w tutejszym sądzie w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radłów, dnia 14 lipca 1914.

L. cz. E. 750/13 (10) (1785)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wolfa Kornfelda, odbędzie się dnia 9 października 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Brzostku, licytacya realności lwh. 25 gm. Opacionka obejmującej parcele gruntowe obszaru 2 morgi, 1266 sążni kwadratowych, oraz 1/10 części realności lwh. 125 tejże gminy stanowiącej drogę polną obszaru 550 sążni kw

Nieruchomości powyższe wystawiona na licytacyę są ocenione na 1435 kor.

Najniższa cena wynosi 956 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzostek, dnia 22 lipca 1914.

L. cz. E. 34/14 (8) (663)

Edykt.

Dnia 2 października 1914 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9 w tut. sądzie licytacya połowy realności obj. lwh. 1585 gm. Toki.

Realność tę oceniono na 1860 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1240 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowesioło, dnia 30 czerwca 1914.

L. cz. E. 1120/14 (5) (2121)

Edykt.

Dnia 14 października 1914 o godzinie 10·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6, odbędzie się licytacya realności w Ladzkiem szlach. położonych:

a) połowa lwh. 789 składającej się z łąki obszaru 2 ha. 33 ar. 31 m²,

b) całej realności lwh. 407, składającej się z roli powierzchni 16 ar. 58 m².

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na:

ad a) 660 kor.,

ad b) 300 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 440 kor.,
ad b) 200 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyśmienica, 29 lipca 1914.

L. cz. E. 4025/13 (7) (2061)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 października 1914 o godzinie 8 przed połud. odbędzie się publiczna licytacya realności:
a) lwh. 289,
b) lwh. 1321 i
c) lwh. 1322 gm. Tłumacz.

Wartość szacunkowa:
ad a) lwh. 289 — 4050 kor.,
ad b) lwh. 1321 — 1700 kor.,
ad c) lwh. 1322 — 3988 kor.

Najniższa oferta:
ad a) odnośnie do realności obj. lwh. 289 — 2700 kor.,
ad b) odnośnie do realności lwh. 1321 — 1134 kor.,
ad c) odnośnie do realności obj. lwh. 1322 — 2658 kor. 66 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 8 lipca 1914.

L. cz. E. 213/14 (5) (1916)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu „Dnister" we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Eugeniusza Oleśnickiego we Lwowie odbędzie, się dnia 6 go października 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności lwh. 25 ks. gr. Podborce, wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni, ogrodzenia, 2 koni i krowy.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 8704 koron, przynależności zaś na 522 kor.

Najniższa cena wynosi 5803 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 10 lipca 1914.

L. cz. E. 2021/14 (2058)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Minci Zitronenblatt w Żółkwi odbędzie się dnia 8 października 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. IV., w sądzie tutejszym licytacya realności lwh. 350 ks. gr. gm. kat. Mokrotyn.

Wartość szacunkowa 1326 kor.

Najniższa oferta poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie wynosi 888 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żółkiew, dnia 2 lipca 1914.

L. cz. E. 697/14 (5) (2163 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Kasy pożyczkowej i oszczędności w Długiem, odbędzie się dnia 20-go sierpnia 1914 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 8, licytacya następujących realności:
a) lwh. 355 ks. gr. Pisarowce, 2/3 części realności,
b) lwh. 356 ks. gr. Pisarowce, 2/3 części realności,
c) lwh. 363 ks. gr. Pisarowce, 2/3 części realności.

Wartość szacunkowa:
ad a) 1200 kor.,
ad b) 2053 kor.,
ad c) 300 kor.,

Najniższa oferta:
ad a) 800 kor.,
ad b) 1368 kor. 68 h.,
ad c) 200 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 21 maja 1914.

L. cz. E. V. 1119/14 (10) (2014)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu, odbędzie się dnia 28 września 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 79, na zasadzie zawierdzonych warunków licytacya:

a) realności obj. lwh. 117, 299 i 519 ks. gr. gm. Drohobycz-Wójtowska góra, składających się z pgr. 8803, 8804, 8805, 8806, 8807, 8808, 8809, 8810, 8797, 8798, 8799, 8800, 8801 i 8802 stanowiące jeden kompleks, na których znajdują się budynki,

b) realności obj. lwh. 80 i 593 ks. gr. gm. Drohobycz-Wójtowska góra, składających się z pgrt. 8802, 8468 i 9469/1 stanowiące jeden kompleks.

Do realności lwh. 117, 299 i 519 należą następujące przynależności składające się z gołębnika, altany, stogu na siano, ogrodzenia, 45 drzewek owocowych, 80 drzew liściastych i szpilkowych, wiadra i łańcucha u studni, oparkanienia, 8 drzewek, 60 drzew liściastych, kadzi, 6 panwi, 2 baniaków, 2 skrzyń, 60 kubłów i 13 beczek oszacowane jak niżej.

Wartość szacunkowa:
ad a) realności obj. lwh. 117, 299 i 519 ks. gr. gm. Drohobycz wynosi 30.921 kor. 35 h.,
wartość przynależności tychże realności wynosi 1300 kor. 50 h.,
ad a) realności obj. lwh. 80 i 593 gm. Drohobycz-Wójtkowska góra wynosi 8036 koron.

Najniższa oferta:
ad a) wynosi 16.110 kor. 93 h.,
ad b) wynosi 4018 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki i wyciąg tabularny oglądać można codziennie w godzinach urzędowych w biurze Nr. 8?.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 28 lipca 1914.

Upadłości.

L. cz. S. 13/14 (2053 2—3)

W konkursie Spółki pożyczkowej w Bóbrce wyznacza się ponowny wybór na jednego członka wzdziału wierzycieli i na zastępcę tegoż na dzień 21 sierpnia 1914 w c. k. sądzie powiatowym w Bóbrce w biurze Nr. 6 o godzinie 10 przed południem.

Bóbrka, dnia 12 sierpnia 1914.
Komisarz konkursowy.

Konkursa.

Z. 27.344 ex 1914 (1130 2—2)

Konkursausschreibung.

Studienstipendien für Schüler der landwirtschaftlichen Lehranstalt Francisco Josephinum und der Gärtnerschule Elisabethinum in Mödling.

Mit Beginn des Studienjahres 1914/15 gelangen für die landwirtschaftliche Lehranstalt Francisco Josephinum in Mödling nachstehende Studienstipendien zur Verleihung:

a) das von Seiner k. u. k. Apostolischen Majestät aus der Allerhöchsten Privatkassa allergnädigst gestiftete Stipendium im Jahresbetrage von 500 K, welches den Allerhöchsten Namen Seiner Majestät des Kaisers führt;

b) ein Stipendium des k. k. Ackerbauministeriums im Jahresbetrage von 500 K;

c) drei Stipendien der k. k. n. ö. Statthalterei im Jahresbetrage von je 600 K für in Niederösterreich heimatsberechtigte Schüler der genannten Anstalt.

Ferner gelangen an der mit der landwirtschaftlichen Lehranstalt Francisco Josephinum in Mödling in Verbindung stehenden Gärtnerschule Elisabethinum für den einjährigen Lehrkurs 1914/15 zwei Staatsstipendien im Betrage von je 500 K zur Verleihung, von welchen eines den Allerhöchsten Namen Seiner Majestät des Kaisers, das andere den Allerhöchsten Namen weiland Ihrer Majestät der Kaiserin Elisabeth führt.

Bewerber um eines dieser Stipendien haben ihre Gesuche mit den nötigen Beilagen bis längstens 10 September 1914 bei der Direktion des Francisco Josephinum in Mödling, von welcher auch Institutsprograme bezogen werden können, einzureichen.

Zur Aufnahme in die landwirtschaftliche Lehranstalt wird gefordert:

1. die zustimmende Erklärung der Eltern, beziehungsweise des Vormundes:
2. ein Alter von mindestens 16 Jahren;
3. der Nachweis über die Absolvierung von 4 Jahrgängen eines Gymnasiums, einer Realschule oder eines Realgymnasiums mit einem zum Aufsteigen in die nächsthöhere Klasse befähigenden Erfolge oder einer Bürgerschule mit mindestens „befriedigenden" Fortgangsnoten. Aufnahmsbewerber mit Bürgerschulvorbildung haben eine Aufnahmsprüfung abzulegen und werden nur in beschränkter Anzahl aufgenommen.

Sehr wünschenswert ist der Nachweis über durch eine Vorpraxis auf einem Landgute erworbene praktische Kenntnisse.

Zur Aufnahme in die Gärtnerschule ist erforderlich:

1. die zustimmende Erklärung der Eltern, beziehungsweise des Vormundes;
2. der Nachweis über die mit gutem Erfolge absolvierte Volksschule;
3. ein Lebensalter von mindestens 15 Jahren bei entsprechend kräftiger körperlicher Entwicklung.

Wünschenswert ist der Nachweis einer im Gartenbaue bereits durch längere Zeit genossene Praxis.

Von der Entrichtung des Schulgeldes sind die Stipendisten nicht befreit.

Vom k. k. Ackerbauministerium.

Rozmaite obwieszczenia.

L. VII. a 5420/1 (2065)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z dnia 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Izak zwany Eugeniusz Baar wniósł dnia 16 lipca 1914 do c. k. Namiestnictwa podanie o koncesyę na nową aptekę publiczną we Lwowie, przy ulicy Dwernickiego.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych posiadaczy aptek publicznych, którzyby się czuli zagrożonymi w swej egzystencyi przez utworzenie tej apteki, aby w czterech tygodniach, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do Magistratu.

Przedstawień później wniesionych nie będzie się uwzględniać.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 28 lipca 1914.
Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

L. VII. a. 5167 (2020)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z dnia 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister marmacyi Józef Antoni 2 im. Pelz, dzierżawca apteki w Dobczycach, wniósł dnia 26 czerwca 1914 do c. k. Namiestnictwa podanie o koncesyę na nową aptekę publiczną w Tarnowie, przy ulicy Zdrojowej lub w ulicy Krakowskiej w pobliżu dworca kolejowego lub przy ulicy Koszarowej, ewentualnie na Grabówce.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych posiadaczy aptek publicznych, którzyby się czuli zagrożonymi w swej egzystencyi przez utworzenie tej apteki, aby w czterech tygodniach licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do c. k. Starostwa w Tarnowie,

Przedstawień później wniesionych nie będzie się uwzględniać.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 14 lipca 1914.
Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

L. VII. a. 5380 (2064)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z dnia 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Wacław Jan 2 im. Bezucha, dzierżawca apteki w Starym Sączu, wniósł dnia 2 lipca 1914 do c. k. Namiestnictwa podanie o koncesyę na nową aptekę publiczną we Lwowie, przy placu Trybunalskim i przy ulicy Trybunalskiej, przy ulicy Sokoła, przy ulicy Zimorowicza od Nr. 16—22, przy ulicy Sądowej u wylotu ulicy Grodeckiej, przy placu Halickim do Banku hipotecznego, przy ulicy Akademickiej od ulicy Chorążczyzny, przy ulicy św. Anny u wylotu ulicy Kazimierzowskiej.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych posiadaczy aptek publicznych, którzyby się czuli zagrożeni w swej egzystencyi przez utworzenie tej apteki, aby w czterech tygodniach licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do Magistratu.

Przedstawień później wniesionych nie będzie się uwzględniać.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 14 lipca 1914.
Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

Wyroki prasowe.

Zl. 79 (8084)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 3 April 1914, Pr. VII 25/14, die Weiterverbreitung der Nummer 825 der Zeitschrift: „Dan" vom 3 April 1914 wegen der Stelle von „Tako pocetje" bis „Jugoslaviji" des Artikels: „Cudna kultura"; von „Trdno upamo" bis „trobojnica" des Artikels: „Sijajna manifestacija"; der auf der 2 Seite, 2 Spalte, abgedruckten, mit „Gorica" beginnenden und mit „tudi mi" endenden Notiz; der auf der 5. Spalte der 3. Seite befindlichen, mit „Kaksen razlocek" beginnenden und mit „veleizdajalce" endenden Notiz nach § 58 c, 59 c, 300 und 302 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 1 April 1914 Pr 53/14, die Weiterverbreitung der Nummer 83 der in Venedig erscheinenden Zeitschrift: „Il Giornale di Venezia. Gazzetta di Venezia" vom 25 März 1914 nach § 65 a St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 31 März 1914, Pr. 39/14, die Beschlagnahme der Nummer 7 der „Tiroler Bauern-Zeitung" vom 27 März 1914 wegen der Artikel: „Die Bauern-Zeitung und die k. k. Staatsanwaltschaft" in den Stellen von „Man scheint bei der" bis „beruhen würden", von „Hilf was helfen kann" bis „Kritik verträgt", von „wenn man sich den schweren" bis „konfisziert zu werden"; der Bauernbriefe „Innichen im Februar" von „Jetzt weiß es das Volk" bis „was du haben willst". von „Wir müssen verhüten" bis Kärnten der Fall war"; „Scharnitz, 18 März" von „Also Scharnitz, du kleines" bis „oder ausleihen" nach § 63, 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 31 März 1914, Pr. 40/14, die Weiterverbreitung der zweiten Auflage der Nummer 7 der Zeitschrift: „Tiroler Bauern-Zeitung" vom 27 März 1914 wegen des am Platze der ersten in dem Artekel: „Die Bauern-Zeitung und die k. k Staatsanwaltschaft" der ersten Auflage konfiszierten Stelle abgedruckten Bildes, darstellend einen karikierten Staatsanwalt, der die „Tiroler Bauern-Zeitung" niedertritt; des am Platze der ersten in dem Bauernbriefe „Innichen, im Februar" der ersten Auflage konfiszierten Stelle abgedruckten Bildes, darstellend einen karikierten Staatsanwalt und einen Bauer, samt dem dazugehörigen Texte von: „St.: Ewiger Räsonnierer" bis „onz'treiben"; des am Platze der in dem Bauernbriefe „Scharnitz, 18 März" konfiszierten Stelle der ersten Auflage abgedruckten Bildes, darstellend einen karikierten Staatsanwalt und einen Bauer, nach § 300 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2 April 1914, Pr. I 105/14, die Weiterverbreitung der Nummer 26 der Zeitschrift: „Echo Prahy" vom 1 April 1914 wegen des Artikels: „Vyhnani plodu" nach § 305 und 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 2 April 1914, Pr. I 14/14, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Die Freie Jugend" vom April 1914 wegen der Stelle von „Da muß man aufmischen" bis „und „an Wochentagen" nach § 58 c St. G. verboten.

Zl. 80 (8085)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 3 April 1914, Pr. 55/14, die Weiterverbreitung der Nummer 157 der in Capodistria erscheinenden Zeitschrift: „L' Istria Socialista" mit dem Datum Pola, 28 März 1914, wegen der Stelle von „Non presentiamo" bis „si vuole" des Artikels: „L'ultimo numero de L'Istria Socialista" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 3 April 1914, Pr. 54/14, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der in Mailand erscheinenden illustrierten Zeitschrift: „L'Illustrazione italiana" vom 15 März 1914 nach § 65 a St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 4 April 1914, Pr. 10/14, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Jihoceska straz lidu" vom 3 April 1914 wegen der Stelle von „Lec ten, kdo by tak myslel" bis „v civilu i na vojne" des Artikels: „Souboj" nach § 300 St G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1862, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 4 April 1914, Pr. 9/14, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Jihocesky delnik" vom 2 April 1914 wegen der Stelle von „Taschek — diktator nechce" bis „uctovali vy" des Artikels: „Purkmistr Taschek proti nezamestnanemu delnictvu" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntniße vom 4 April 1914, Pr. 14/14, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der Zeitschrift: „Deutsches Volksblatt für Fischern und Umgebung“ vom 2 April 1914 wegen der Stellen von „Bauern lasset“ bis „verhetzt wird“ des Artikels: „Schöba (Die Christenlehre)“, von „In einem Staate“ bis „Allheimatland“ des Artikels; „Falkenau (Wo ist der Esel?)“ nach § 65 a und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 4 April 1914, Pr. 13/14, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der Zeitschrift: „Egerer Neueste Nachrichten“ vom 2 April 1914 wegen der Stellen von „Bauern lasset“ bis „verhetzt wird“ des Artikels: „Schöba (Die Christenlehre)“; von „In einem Staate“ bis „Allheimatland“ des Artikels: „Falkenau (Wo ist der Esel?)“ nach § 65 a und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 4 April 1914, Pr. 13/14, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Deutsche Volks-Wacht“ vom 4 April 1914 wegen der Stellen von „Demütig bu en“ bis „vieler Geistesverfassung“ des Artikels: „Die Getreuen des h iligen Vaters“; von „Die Deutschen müssen“ bis „euer Heim“ des Artikels: „Eine dringende Notwendigkeit der Czechen in Reichenberg“ nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Zl. 81 (8086)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 6 April 1914, Pr. VII 26/14, die Weiterverbreitung der Nummer 827 der Zeitschrift: „Dan“ vom 5 April 1914 wegen der Stelle von „Le s skupno“ bis „delo“ der Notiz: „Stiki s Hrvasko“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 4 April 1914, Pr. IX 57/14, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift; „Jugoslovija“ vom 2 April 1914 wegen der Stellen von „Trzaski namestnik princ Hohenlohe je sel“ bis „princom Hohenlohe“ und von „Gospodu namestniku bodi povedano“ bis „od gospoda namestniku bodi povedano“ bis „od gospoda namestnika Heil!“ mit Inbegriff des Titels des Artikels nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 4 April 1914, Pr. 56/14, die Weiterverbreitung der Nummer 87 der in Turin erscheinenden Zeitschrift: „La Stampa“ vom 28—29 März 1914 nach § 65 a St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 2 April 1914, Pr 41/14, die Weiterverbreitung der Nummer 734 der Zeitschrift: „Der Tirole-Wastl“ vom 29 März 1914 wegen des Artikels: „Von den Ketzerröstern“ in den Stellen von „Un breiten Bevölkerungsschichten“ bis „aufzeigen“, von „Auf Euch, Ihr Herren“ bis „Der Entrüstete“ nach § 122 b und 302 St. G. verboten.

Das k. k Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4 April 1914, Pr. I 107/14, die Weiterverbreitung der Nummer 27 der Zeitschrift: „Zadruha“ vom 3 April 1914 wegen der Stellen von „Pracovat co ndjusilovneji“ bis „dovedl udrzeti“ des Artikels: „Dopis z Parize“; von „Je vsak treba“ bis „solidaritou“ und von „spolecne usili“ bis „jiny“ des Artikels: „Srbsko“ nach § 65 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 6 April 1914, Pr. 26/14, die Weiterverbreitung der Nummer 39 der Zeitschrift: „Volksrecht“ vom 4 April 1914 wegen der Stellen von „das hiesige Kreisgericht“ bis „als das über den Ketling“ und von „Und Richter“ bis „als unparteiisch anerkenne“ des Artikels: „Gerichtssaal. Keine Strafe für Arbeitermord“ nach § 300 St G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 6 April 1914, Pr. 25/14, die Weiterverbreitung der Nummer 40 der Zeitschrift: „Freiheit“ vom 4 April 1914 wegen der Stellen von „das Leitmeritzer Kreisgericht“ bis „als das über den Keiling“ und von „Und Richter“ bis „als unparteiisch anerkenne“ des Artikels: „Aus dem Gerichtssaal. Keine Strafe für Arbeitermord“ nach § 300 St. G. verboten

---

Zl. 82 (8087)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 6 April 1914, Pr. XXXV. 124/14, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 32 der periodischen Druckschrift: „Die Eisenbahner-Wacht“, 3. Jahrgang, vom 1 April 1914, und zwar im Artikel: „Der Härtenausgleich“ durch die Stellen 1. von „eigentlich zur Beseitigung“ bis vor „vom gerechten Standpunkte“ (Seite 1, Spalte 1), 2. von „Mit halbjährigen“ bis „lächerliches Almosen“ (Seite 2, Spalte 1), 3 von „Wie hoch also“ bis „Mohrenernten“ (Seite 2, Spalte 1) ad 1. bis 3. das Vergehen nach § 300 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr G auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt

Wien, am 6 April 1914.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 5 April 1914, Pr. 58/14, die Weiterverbreitung der Nummer 78 und 89 der in Venedig erscheinenden Zeitschrift: „Il Giornale di Venezia — Gazzetta di Venezia“ vom 31 März 1914 nach § 65 a und 302 St G. verboten.

Das k k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 6 April 1914, Pr. I 15/14, die Weiterverbreitung der Nummer 156 und 157 der Zeitschrift: „Wahrheit“ vom 1 April 1914 wegen des auf Seite 32 und 33 abgedruckten Artikels in der Stelle von „Der Westeuropäer“ bis „Kizlar Aghasi“ nach § 300 St G. verboten.

Zl 83 (8088)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 6 April 1914, Pr. XXXV 123/14 3, auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 7 der periodischen Druckschrift: „Glühlichter“, 17 Jahrgang, vom 9 April 1914, und zwar der Aufsatz: „Eine Predigt für Dienstboten“ in sei„er Gänze (Seite 4, Spalte 1 und 2) und das dazugehörige Bild auf Seite 4, Spalte 1, das Vergehen nach § 303 St G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 6 April 1914.

Das k. k Landes- als Preßgericht in Salzburg hat mit dem Erkenntnisse vom 6 April 1914, Pr. VII 12/14, die Weiterverbreitung der 13. Folge, 8. Jahrgang, der Zeitschrift: „Grob an“ ohne Datumbezeichnung wegen der Stellen: Seite 6, Spalte 2, von „Die römische“ bis „der Lüge“; Seite 7, Spalte 2, und Seite 8, Spalte 1, von „Aus Neapel kommt“ bis „bluten begann“, Seite 8, Spalte 2, von „Vor mir liegt“ bis „zu umgeben“; Seite 9, Spalte 2, von „Die heilige Läng“ bis „geworden war“; Seite 11, Spalte 1, von „Am offenen Grabe“ bis „geleiert“ nach 303 St G verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 8 April 1914, Pr. 63/14. die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Matice svobody“ vom 9 April 1914 wegen der Stellen von „Nas Honzik“ bis „ze vsech stran“ und von „Ze ma“ bis zum Schlusse des Artikels: „Knezi v lidovych porekadlech“; von „V panskych snemovnach“ bis „koristeni z toho“ des Artikels: „Jedna vlast jako druha“; von „A vskutku“ bis „neexistuje“, von „Jehova zidu“ bis „boha“ und von „ona bytost“ bis zum Schlusse des Artikels: „Bozska lez“; von „Zems„a skolni rada“ bis „a lupicu“ und von „Rodicum pokrokovym“ bis zum Schlusse des Artikels: „Ceho se jeste dockame“ nach § 64, 122 a und d, 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Cattaro hat mit dem Erkenntnisse vom 4 April 1914, Pr. 1/14, die Weiterverbreitung der illustrierten Korrespondenzkarte unbekannten Druckortes, da stellend die jetzigen Grenzen der Königreiche Serbien und Montenegro nach dem in London und Bukarest geschlossenen Frieden im weißer und die südlichen Grenzländer der österreichisch-ungarischen Monarchie in schwarzer Farbe mit einem in cyrillischen Lettern beigefügtem Texte beginnend mit „Ail ima“ und endigend mit „plac!?“ nach § 58 c St G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Sibenik hat mit dem Erkenntnisse vom 2 April 1914, Pr. 6/14, die Weiterverbreitung der Nummer 922 der Zeitschrift; „Hrvatska Riec“ vom 31 März 1914 wegen der Artikel: „Sa Suda“; „Zadnji dogagjaji i zamasaj opcinskih izbora u Sibeniku“ in der Stelle von „Bez dvojbe“ bis „sramotnu rabotu“; „Diplasko-konfidentska janastva“ von „Gospod Kalebic“ bis „zapovjede“, von „To je tamburaska“ bis „corpus delicta“ und von „Jest, est gosp. Kalebic“ bis „c. k. kurije“ nach § 65 a und 305 St G verboten.

Zl. 84 (8089)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnis vom 8 April 1914, Pr. LXI 117/14, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Diaboliques... d'Emma, par Contrel de Changou. Karl Weyengten, editeur a Paderborn (Westphalie)“ nach § 516 St. G. verboten.

Wien, am 8 April 1914.

In Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k k Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit Erkenntnisse vom 8 April 1914, Pr LXI 116/14, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Les elements de l'education par Mlle. Dubouleau. Londres, Imprimerie de la societe cosmopolite 1886“ nach § 516 St. G. verboten

Wien, am 8 April 1914.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 April 1914, Pr I 111/14, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Stredoceske hlasy“ vom 3 April 1914 wegen des Artikels: der Stellen von „Rakousko-Uherska monarchie“ bis „nasili“, von „Ci mame beztrestne“ bis „bude po chalupe“, von „a kazdy“ bis „dalsiho zlocinu“, von „Avsak v zadnem“ bis „to je zlocin“ des Artikels: „Paragraf 14“; von „ve videnskem vojenskem“ bis „a pod“ des Artikels; „Poznamky“; von „vlada“ bis „K bankrotu“ des Artikels: „Z Cerhnic“ nach § 65 a und 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 April 1914, Pr. I. 110/14, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift; „Obuvnicke listy“ vom 30 März 1914 wegen der Stelle von „Vlada, ktera prekroceni“ bis „nikdy pratelske“ des Artikels: „Politicka hlidka“ nach § 65 a St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 April 1914, Pr. I 109/14, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Koprivy, list satiricky“ vom 9 April 1914 wegen der Illustration auf Seite 5 (Karikatur Seiner Exzellenz des Herrn Ministerpräsidenten unter Bezugnahme auf den § 14) mit Text: „Stürgkh: System sice“ bis „dokonale“ des Artikels: „Lidova priloha“ und der Illustration auf Seite 7 (Priesterkarikatur) samt Text: „Nu tak“ bis „nesmi“ nach § 65 a, 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 April 1914, Pr. I 108/14, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Ceske slovo. Vecernik“ vom 4 April 1914 wegen der Stelle von „Veda uz vyslovila to slovo“ bis „videti naivni lid“ des Artikels: „Karel Bradelsky: Obileny hrob“ in der Rubrik: „Feuilleton“ nach § 302 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 April 1914, Pr. I. 112/14, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Polabsky obzor“ vom 3 April 1914 wegen der Stellen von „Jsou odvody“ bis „pojem povinnosti“, von „Militarism v dnesni“ bis „chudy lid“ des Artikels: „Odvody“; von „Nehleda nove“ bis „uasili“, von „Ci mame“ bis „na barikach“, von „Jak jinak jest“ bis „po chalupe“, von „Takoveho pouzivani“ bis „poruseni zakona“, von „Avsak v zadnem pripade“ bis „vsechny ostatni“ des Artikels: „Paragraf 14“; des Artikels: „Co je — Pepikovi“; von „moudrejsi zaminky“ bis „u vozu“ des Artikels: „Co je nam“ nach § 65 a, 300 und 303 St G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 9 April 1914, Pr. 17/14, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Egerer Neueste Nachrichten“ vom 7 Ostermonds (April) 1914 wegen der Stelle von „Doktor Nenadowitsch hat“ bis „mehr entsinnen“ des Artikels: „Bürgermeister Eugen Loimann“ nach Artikel VII. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 9 April 1914, Pr 18/14, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Deutsches Volksblatt für Fischern und Umgebung“ vom 7 Ostermonds (April) 1914 wegen der Stelle von „Doktor Nenadowitsch hat“ bis „mehr entsinnen“ des Artikels: „Bürgermeister Eugen Loimann“ nach Artikel VII des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr 8 ex 1863, verboten.

Amortyzacye.

L. cz. T. IV. 15/14 (2) (1393 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Antoniego Mermona, zamieszkałego w Łężynach, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Żmigrodzie, stowarzyszenia zarejestrowanego z poręką ograniczoną Nr. 3162. na kwotę 2728 50 kor., oraz na imię wnioskodawcy opiewającą.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 4 lipca 1914.

L. dz. hip. 1246/14 (1844 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Jana Starakiewicza i Antoniny z Wojtasiewiczów Starakiewiczowej wdraża się po myśli §§ 118 i 119 u. hip. celem wykreślenia prawa zastawu postępowanie amortyzacyjne, a zarazem wzywa się wierzycieli hipotecznych Jana i Zofię Zubrzyckich i Teodora Chabowskiego jakoteż innych, którzy do powyższego prawa zastawu mają pretensye, by swoje roszczenia do jednego roku, a najdalej do dnia 20 czerwca 1915 zgłosili, w przeciwnym bowiem razie wyż wspomniane prawa zastawu wykreślone zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Lisko, dnia 26 czerwca 1914.

L. cz. T. 73/14 (2) (1807 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Karola Władysława Alojzego Prugara, urzędnika kolejowego we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy asekuracyjnej przez Jeneralną Ajencyę Towarzystwa Riunione Adriatica di Sicurta we Lwowie wystawionej, na podstawie której p. Karol Władysław Alojzy Prugar ubezpieczony został na kwotę 5000 kor. i kwota ta ma być wypłaconą p. Karolowi Prugarowi, skoro tenże dożyje umówionego te minu, w przeciwnym zaś razie okazicielowi policy.

Posiadacza powyższej policy asekuracyjnej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 6 lipca 1914.

L. cz. T. VI. 61/14 (1) (2003 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Dymitra Bobińskiego, strażnika c, k. kolei państwowych w Debreczynie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, dnia 9 marca 1896 r. do L. 37359, opiewającej na kapitał 500 złr. a. w. czyli 1.000 kor. płatny po latach 20, skoro zabezpieczony Dymitr Bobiński dożyje 1 marca 1916, lub natychmiast w razie wcześniejszej jego śmierci okazicielowi policy.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznaną zostanie.

Czasokres ten liczy się od dnia następnego o trzeciem ogłoszeniu edyktu w gazecie urzędowej.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 22 lipca 1914.

L. cz. T. 17/14 (2) (2011 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Łukasza Łysego, gospodarza w Hłuboczku wielkim, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego blankietu wekslowego, niewypełnionego na kwotę 150 kor. opiewającego, a zaopatrzonego podpisem wnioskodawcy Łukasza Łysy i jego żony Pauliny Łysa.

Posiadacza powyższego blankietu wekslowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 30 czerwca 1914.

L. cz. T. VI. 60/14 (1) (2004 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Józefa Głąbińskiego z Krakowa, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy wystawionej przez Towarzystwo Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie dnia 28 listopada 1895 do L. 17.294, opiewającej na kapitał 1000 zł. w. a. płatny po 16 latach zabezpieczonemu Wiktorowi Maryanowi Csądkowi skoro dożyje 1 grudnia 1911, lub w razie wcześniejszej jego śmierci w tym samym terminie córce Jadwidze Karolinie 2 im. Csądek, względnie żonie Aleksandrze z Niedzielskich Csądek lub dzieciom zabezpieczonego.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

Czasokres ten liczy się od dnia następnego po trzeciem ogłoszeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej".

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 22 lipca 1914.

L. cz. T. 18/14 (2) (2012 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Semka Połotnianka i Iwana Połotnianka, gospodarzy w Hłuboczku wielkim, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę Semka Połotnianka zagubionego niewypełnionego blankietu wekslowego na kwotę 150 koron opiewającego, a zaopatrzonego podpisem wnioskodawców.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 30 czerwca 1914.

L. cz. Nc. I. 379/14 (2055 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek ks. Andrzeja Bańskiego, proboszcza w Liszkach, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Spółki oszczędności i pożyczek w Liszkach Nr. 59 na 166 kor. 92 h., opiewającej na imię „Komitetu kościelnego parafii Lisieckiej" wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Liszki, dnia 10 sierpnia 1914.

L. cz. T. II. 16/14 (1) (1802 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek firmy Elias Hirsch Friedman, fabryka dachówek w Wieliczce, przez dr. Rosenblatta adwokata w Krakowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego, rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego akceptu wekslowego na 1500 koron opiewającego, dnia 27 września 1914 płatnego, przez podpisanego Eliasa Hirscha Friedmanna, jako wystawcę na zlecenie własne wystawionego, przez Bartłomieja Kowalczyka akceptowanego, a płatnego w Krakowie u W. Friedmana.

Posiadacza powyższego akceptu wekslowego wzywa się przeto, aby przedłożył go tutejszemu sądowi w ciągu 45 dni od dnia zapadłości weksla w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznane zostanie.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 23 lipca 1914.

L. cz. T. 11/14 (2) (1740 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek dr. Leona Rossbergera, adwokata krajowego w Mikulińcach, jako zarządcy masy konkursowej Spółki oszczędności i pożyczek w Mikulińcach, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych 2 weksli, a mianowicie:

1. weksel z daty Tarnopol, 21 stycznia 1912 na 260 kor. opiewający dnia 21 maja 1912 płatny przez Stanisława Wiśniewskiego, Katarzynę Wiśniewską i Michała Reszetuchę akceptowany, a przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Mikulińcach wystawiony i żyrowany przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Mikulińcach, oraz

2. weksel z daty Tarnopol, 21 maja 1912 na 215 koron opiewający dnia 21 września 1912 płatny przez tychże; samych akceptantów podpisany, a przez powołaną Spółkę wystawiony i żyrowany.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 25 kwietnia 1914.

L. cz. T. VI. 49/14 (1) (1967 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Rudolfa Patkiewicza c. k. oficyała sądowego w Łopatynie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego Spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z daty Kraków, dnia 12 sierpnia 1907, wystawionego na policę życiową L. 108.205 opiewającą na ubezpieczony kapitał 6200 kor.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni — w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Czasokres ten liczy się od dnia następnego po trzeciem ogłoszeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej".

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 4 lipca 1914.

L. cz. T. VI. 59/14 (1) (2005 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Michała Dziaduszka, rolnika w Iwanczanach, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie dnia 26 maja 1902 do L. 35234, opiewającej na kapitał 1000 koron płatny po latach 20, skoro zabezpieczony Michał Dziaduszek dożyje dnia 1 czerwca 1922, okaziciel owej policy.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

Czasokres ten liczy się od dnia następnego po trzeciem ogłoszeniu w gazecie urzędowej.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 22 lipca 1914.

L. cz. T. IV. 24/14 (3) (2028 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Jakóba Orgela z Jasła, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi skradzionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Jasła Nr. 18465 na kwotę 62 koron 27 hal. i na imię Jakóba Orgela opiewającą.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 1 sierpnia 1914.

L. cz. T. 98/14 (2) (2095 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Abrahama Sold w Kulparkowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Galic. Kasy oszczędności Nr. 23400 na kwotę 200 kor. i nazwisko „Abraham Sold" opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.

Lwów, dnia 18 lipca 1914.

Firmy.

L. cz. Firm. 286/14 (1405 3—3)

Rg. A. I. 204

Wpis firmy spółkowej.

Należy wpisać do rejestru Rg. Oddział „A".

Siedziba firmy: Stanisławów, ul. Gillera 2.

Brzmienie firmy: Przedsiębiorstwo budowy „Record" w Stanisławowie, po niemiecku: Bauunternehmung „Record" in Stanislau.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie przedsiębiorstw budowlanych.

Forma spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Gustaw Weitzmann, inżynier w Stanisławowie; Samuel Blader, inżynier w Stanisławowie; Józef Schleimer, kupiec w Stanisławowie i Boruch Mahler, geometra w Stanisławowie.

Upoważnieni do zastępstwa i podpisywania spółki: Gustaw Weitzmann, Samuel Blader i Józef Schleimer, atoli zawsze dwaj kollektywnie i to w ten sposób, że pod wyciśniętem stampilią, lub wypisanem brzmieniem firmy Józef Schleimer i Gustaw Weitzmann, lub Józef Schleimer i Samuel Blader umieszczą swe nazwiska.

Data wpisu 13 czerwca 1914.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, 13 czerwca 1914.

L. cz. Firm. 291/14 (1437 3—3)

Stow. III. 2823

Wykreślenie firmy stowarzyszenia.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Buczacz.

Brzmienie firmy: Powszechny Instytut kredytowy z ograniczoną poręką w Buczaczu, po niemiecku: „Allgemeines Credit Institut, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Buczacz.

Na walnem zgromadzeniu w dniu 22 marca 1914 odbytem uchwalono, ponieważ stowarzyszenie działalności swojej nie rozpoczęło, rozwiązanie stowarzyszenia w ślad zaczem zarządza się wykreślenie firmy stowarzyszenia z tusąd. rejestrów handlowych.

Data wpisu: 22 kwietnia 1914.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 22 kwietnia 1914.

L. cz. Firm. 369/14 (1438 3—3)

Stow. IV. 8

Wykreślenie firmy stowarzyszenia.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Buczacz.

Brzmienie firmy: Wzajemna Kasa kredytowa stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Buczaczu, po niemiecku: „Gemeinsamme Credit-Kasse registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Buczacz.

Na walnem zgromadzeniu członków w dniu 18 marca 1914 odbytem uchwalono, ponieważ stowarzyszenie działalności swojej nie rozpoczęło — rozwiązanie stowarzyszenia, w ślad zaczem zarządza się wykreślenie firmy z tusąd. rejestrów zarobkowo-gospodarczych.

Data wpisu: 22 kwietnia 1914.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 22 kwietnia 1914.

L. cz. Firm. 344/14 (1440 3—3)

Stow. IV. 62

Wykreślenie firmy stowarzyszenia.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Delatyn.

Brzmienie firmy: Powszechny Instytut kredytowy stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Delatynie, po niemiecku: Allgemeines Credit-Institut registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Delatyn.

Na walnem zgromadzeniu w dniu 15 lutego 1912 odbytem uchwalono ponieważ stowarzyszenie działalności swojej nie rozpoczęło, — rozwiązanie stowarzyszenia, w ślad zaczem wykreśla się firmę stowarzyszenia z tusąd rejestrów zarobkowo-gospodarczych.

Data wpisu: 22 kwietnia 1914.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 22 kwietnia 1914

L. cz. Firm. 276/14 (1407 3—3)

Stow I. 298

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Monasterzyska.

Brzmienie firmy: Zakład kredytowy w Monasterzyskach stow. zarej. z ograniczoną poręką.

Na walnem zgromadzeniu członków dnia 26 lutego 1914 odbytem, uchwalono rozwiązanie i likwidację stowarzyszenia.

Brzmienie firmy likwidacyjnej: Zakład kredytowy w Monasterzyskach stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi.

Na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu w dniu 10 marca 1914 odbytem wybrano likwidatorami: Schajego Safrina, Wilhelma Lifschitza i Salomona Singera, wszystkich w Monasterzyskach, którzy firmę stowarzyszenia podpisywać będą w ten sposób, iż pod brzmieniem firmy likwidacyjnej położą tylko swoje nazwiska.

Wierzycieli stowarzyszenia wzywa się, aby ze swojemi pretensyami do stowarzyszenia się zgłaszali.

Data wpisu: 27 kwietnia 1914.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 27 kwietnia 1914.

L. cz. Firm. 90/14 (331 3—3)

Stow. III. 238

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Ciche.

Brzmienie firmy: Spółka mleczarska w Cichem stowarzyszenie zarej. z ogran. poręką.

Data statutu: Ciche, 19 października 1913 r.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) Wspólne przerabianie i spieniężanie mleka produkowanego w gospodarstwach Spółki,

b) szerzenie wiadomości co do umiejętnego chowu i żywienia bydła mlecznego,

c) wspólne sprowadzanie artykułów niezbędnych w gospodarstwie nabiałowem.

Czas trwania nieograniczony.

Zarząd: Przewodniczący zarządu: Wojciech Tylka.

Zastępca przewodniczącego: Henryk Sowiński.

Członek zarządu i kasyer: Józef Bednarczyk.

Podpis firmy: Pod pieczęcią firmy podpis przewodniczącego, lub jego zastępcy i podpis członka zarządu.

Ogłoszenia: na tablicy lokalu Spółki w razie potrzeby w czasopiśmie wydawanem dla Spółek przez Patronat.

Udziały członków: Najmniejszy udział 5 kor. obowiązany zapłacić tyle udziałów po 5 kor. ile posiada krów.

Odpowiedzialność: Dziesięciokrotna wysokość udziałów.

Data wpisu: 28 marca 1914.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 28 marca 1914.

L. cz. Firm. 492/14 (1987 3—3)

Stow. II. 316

Zmiany i dodatki do wpisanych już w rejestrze firm stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na ponownem nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków „Podolskiego Towarzystwa dyskontowego stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką", „Podolische Disconto Gesellschaft registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung" z siedzibą w Tarnopolu, dnia 23 kwietnia 1914, — uchwalono rozwiązanie i likwidację tego stowarzyszenia z tem, że odtąd brzmienie powyższego stowarzyszenia będzie z dodatkiem „w likwidacyi" tudzież, że likwidatorami wybrano z dotychczasowych członków dyrekcyi Józefa Beera Horna likwidatorem, a Benjamina Krimo zastępcą likwidatora.

Wierzycieli powyższego stowarzyszenia wzywa się, by tamże się zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 21 maja 1914.

L. cz. Firm. 118/14 (1436 3—3)

Stow. IV. 20

Wykreślenie firmy stowarzyszenia.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Koropiec Potok Złoty).

Brzmienie firmy: Spółka mleczarska w Koropcu, stow. zarej. z ogran. poręką.

Na walnem zgromadzeniu w dniu 30 listopada 1913 odbytem uchwalono, ponieważ stowarzyszenie działalności swojej nie rozpoczęło, rozwiązanie stowarzyszenia w ślad zacem zarządza się wykreślenie tegoż firmy z tusąd. rejestrów zarobkowo-gospodarczych.

Data wpisu 22 kwietnia 1914.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 22 kwietnia 1914.

Z. Firm. 188/12 (1420 3—3)
Rg. A. I. 200

Eintragung einer Einzelfirma.

Einzutragen ist in das Register „Rg." Abt. „A".

Sitz der Firma: Halicz.

Firmawortlaut: M. Spirmann.

Betriebsgegenstand: Grossverschleiss-gebrannter geistiger Getränke

Inhaber Moses Spirmann Kaufmann in Halicz der die Firma „M. Spirmann" zeichnen wird.

Datum der Eintragung 10 Juni 1914.

K. k. Kreisgericht Abt. II.

Stanislau, den 13 Juni 1914.

L. cz. Firm. 579/14 (1418 3-3)
Rg. A. I. 198

Wpis do rejestru handlowego firmy.

Należy wpisać do rejestru handlowego Rg. oddz. A.

Siedziba firmy: Stanisławów.

Brzmienie firmy: Zakład pogrzebowy „Concordia" Feliksa Antoniego Mayera w Stanisławowie, ul. Sapieżyńska.

Przedsiębiorstwo pogrzebowe, sprzedaż trumien i rozmaitych dodatków w zakresie przedsiębiorstwa i wypożyczalnia powozów.

Właściciel Feliks Antoni Mayer, który firmę będzie podpisywał w ten sposób, iż pod wyciśniętem pieczęcią, lub wypisanem brzmieniem firmy umieści swoje obydwa pełne imiona i nazwiska.

Dzień wpisu 3 czerwca 1914.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, 3 czerwca 1914.

L. cz. Firm. 248/14 (11186 3—3)
Stow. III. 2875

Wykreślenie firmy stowarzyszenia.

Należy wpisać w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Buczacz.

Brzmienie firmy: Związek kredytowy dla drobnego handlu, przemysłu i rękodzielnictwa, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Buczaczu, po niemiecku: Credit-Union für Kleinhandel, Kleingewerbe und Handwerker, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Buczacz

Na walnem zgromadzeniu członków w dniu 14 marca 1914 odbytem, uchwalono, ponieważ stowarzyszenie nie weszło w życie rozwiązanie stowarzyszenia, w ślad zaczem zarządza się wykreślenie firmy stowarzyszenia z tusąd. rejestrów zarobkowo-gospodarczych.

Data wpisu 27 marca 1914

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 27 marca 1914.

L. cz. Firm. 219/14 (1403 1—3)
Stow. IV 620

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenie: Kowalówka (Buczacz).

Brzmienie firmy: Spółka mleczarska w Kowalówce stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 2 lutego 1914.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wspólne przerabianie i spieniężanie mleka produkowanego w gospodarstwach, szerzenie wiadomości co do umiejętnego chowu i żywienia bydła mlecznego i wspólne sprowadzanie artykułów niezbędnych w gospodarstwie nabiałowem.

Czas trwania: nieograniczony.

Zarząd spółki składa się z trzech członków. Członkami pierwszego zarządu są: Maciej Delikatny, jako przewodniczący zarządu Jakób Pich, zastępca przewodniczącego zarządu i Ludwik Bielecki, jako kasyer, którzy firmę stowarzyszenia imieniem i nazwiskiem podpisywać będą.

Podpis firmy: Firmę spółki podpisuje pod wyciśniętą pieczątką (stampilią) Spółki przewodniczący, lub jego zastępca, oraz jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia Spółki będą przybite na tablicy przed lokalem Spółki, a w razie potrzeby w czasopiśmie wydawanem dla Spółek przez Patronat.

Udział członków wynosi 5 koron.

Odpowiedzialność jest ograniczona.

Data wpisu 3 czerwca 1914.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, 3 czerwca 1914.

L. cz. Firm. 656/14 (1629 1—3)
Stow. IV. 269

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: Krakowskie Towarzystwo wydawnicze stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Walne zgromadzenie członków stowarzyszenia z dnia 6 czerwca 1914 r. uchwaliło rozwiązanie i likwidacyę stowarzyszenia.

Likwidatorem ustanowiono p. dr. Edwarda Sternbacha adwokata krajowego w Krakowie, który będzie podpisywał firmę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy stampilią wyciśniętem z dodatkiem w „likwidacyi" umieści swoje nazwisko „dr. Sternbach".

Wierzycieli stowarzyszenia wzywa się, by wciągu 14 dni zgłosili się z swojemi pretensyami do stowarzyszenia.

Data wpisu dnia 15 lipca 1914.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 14 lipca 1914

L. cz. Firm. 333/14 (1431 1—3)
Głów. IV. 581

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Ladzkie szlacheckie (S. p. Tyśmienica).

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Ladzkiem szlacheckiem, stowarzyszenie zarejestrowane a nieograniczoną poręką.

Data statutu: 15 lutego 1914.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Staranie się o materyalne i moralne podniesienie członków przez udzielanie członkom pożyczek, oprocentowanie wkładek oszczędności, popieranie tworzenia innych Spółek rolniczych w okręgu Spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Zarząd Spółki składa się z przełożonego, zastępcy przełożonego i trzech członków zarządu.

Członkami pierwszego zarządu są: Karol Knibinicki, syn Jana, właściciel realności w Ladzkiem szlacheckiem, jako przełożony zarządu; Antoni Socha, jako zastępca przełożonego zarządu; Jan Zuber, Cyryl Knibinicki i Piotr Lucki, gospodarze w Ladzkiem szlacheckiem, jako członkowie zarządu, którzy firmę stowarzyszenia pełnem imieniem i nazwiskiem podpisywać będą, a nadto Karol Knibinicki z dodatkiem Jan.

Podpis firmy następuje pod pieczęcią stowarzyszenia przez przełożonego zarządu, lub jego zastępcę i jednego członka zarządu.

Ogłoszenia umieszczone będą na tablicy przed lokalem Spółki, w razie potrzeby w czasopiśmie dla Spółek wydawanem przez Patronat.

Udział członków wynosi 10 koron.

Odpowiedzialność nieograniczona.

Data wpisu 22 kwietnia 1914.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów. 22 kwietnia 1914.

Z. Firm. 512/14 Rg. B. I. 6 (1416 1—3)

Beschluss.

Über Anmelden der Allgemeinen Depositen Bank in Wien ist im Register für Gesellschaftsfirmen „Rg" Abt. „B" auf Grund des Verwaltungsbeschlusses des Aufsichtsrates vom 30 Jänner 1914 gemäss §§ 2 der Statuten b i der bereits eingetragenen Zweigniederlassung; „Allgemeine Depositenbank Filiale Stanislau die Zweigniederlassung „Expositur der Allgemeinen Depositen Bank in Buczacz", polnisch „Expozytu a Powszechnego Banku depozytowego w Buczaczu", rutenisch „Ekcnozumypa Zahalnoho Banky genozumoboho b Buczaczu", folgendes einzutragen:

1. Gesellschaftsform: Aktiengesellschaft. Dieselbe ist errichtet auf Grund der Konzessionsurkunde des k. k. Ministerium des Innern vom 30 März 1871 Zl. 3922 der am 6 April 1871 Zl. 4546 staatlich genehmigten Statuten und des Konstituirungsaktes vom 29 April 1871 und gründet sich weiters auf die mit Erlässen des k. k. Ministeriums des Innern vom 22 August 1882 Zl. 12860 vom 7 Februar 1906 Zl. 4690 vom 30 Dezember 1910 Zl. 49598, vom 27 Juni 1911 Zl. 21004 und vom 13 März 1913 Zl. 8847 genehmigten geänderten Statuten.

2. Gegenstand der Unternehmung: Für das zeitweilig flüssige Kapital eine fruchtbare und sichere Anlage zu bilden um den Handel und Verkehr im Allgemeinen durch Kreditgeschäfte zu fördern und umfast die im § 14 der Statuten angeführten Geschäftszweige.

3. Die Dauer der Gesellschaft ist unbestimmt, sie beginnt vom Tage der Eintragung.

4 Der Vorstand der Gesellschaft ist der Verwaltungsrat welcher aus 5 bis 12 Mitgliedern besteht. Derselbe wird, von der Generalversammlung aus der Zahl der stimmberechtigten Aktionäre auf drei Jahre gewöhlt Die Firma der Gesellschaft wird entweder von zwei Verwaltungsräten oder von zwei vom Verwaltungsrate hiezu bestimmten Beamten oder einem Verwaltungsrate und einem Beamten gezeichnet. Den Namenszügen müssen die Worte „Allgemeine Depositen-Bank" vorgeschrieben oder vorgedruckt werden.

Die Beamten zeichnen mit dem Beisatze „per procura".

Die derzeitigen Vorstandsmitglieder sind die Herren:

Franz Ritter Regenhart von Zapory Adolf Desauer Direktor;

Paul Schiff Edler von Suvers;

Hermann Ritter vom Goldschmidt Kais. Rat, Adolf Schönwald samtliche in Wien wohnhaft und Herr Berthold M. Schlösinger in Budapest. Das Aktienkapital besteht aus 30,000.000 Kronen zerteilt in 82.500 Stück volleingezahlter auf Inhaber lautender Aktien á 200 Fl. = 400 Kronen.

Für die Expositur der Allgemeinen Depositen-Bank in Buczacz werden als Kollectiv procuristen der Herr Josef Kornblüh sowie die bereits für die Filiale dieser Bank in Stanislau bestellten Procuristen die Herren: Naftali Rohatyn, Bernard Dorreger, Bernard Gertner und Markus Lindner beste llt, welche die Firma der Gesellschaft in der Art zeichnen, dass unter dem vorgeschriebenen oder vorgedruckten, deutschen, polnischen oder rutenischen Wortlaut zwei dieser genannten Herren kollektiv ihren Zunamen mit einem die Procura andeutenden Zusatze fertigen.

Die Kundmachungen der Gesellschaft erfolgen durch die ämtliche „Wiener Zeitung".

Datum der Eintragung 25 Mai 1914.

K. k. Kreis als Handelsgericht, Abteilung II.

Stanislau, den 25 Mai 1914.

L. cz. Firm 210/13 Stow. I. 198 (10552)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Jawornik.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Jaworniku, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członek zarządu wystąpił: Jan Polewka

2. Członkiem zarządu wybrany: Stanisław Kochaj, kierownik szkoły w Jaworniku.

Data wpisu: 23 maja 1914

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 23 maja 1914 r.

L. cz. Firm. 179/13 Stow. II 144 (10981)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm stowarzyszeń wykreślono:

Siedziba firmy: Andrychów.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i zaliczek w Andrychowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Skutkiem ukończenia likwidacyi.

Data wpisu: 23 maja 1914.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 23 maja 1914.

L. cz. Firm 162/14 Stow III. 161 (10703)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Węglówka (Waniwka).

Brzmienie firmy: Spółka oszczadnosty i pożyczok w Waniwci (Węglówce), stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi Petro Witalisz i Ałeksy Jaroma wystąpili.

2. Członkami dyrekcyi wybrani zostali: Damian Naczas i Mikołaj Szufłat, rolnicy w Węglowce (z Waniwci).

Data wpisu 13 czerwca 1914.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 6 czerwca 1914.

L. cz. Firm. 146/14 Stow. II. 70 (10853)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Myślenice.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Myślenicach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia w dniu 7 maja 1914 r. odbytem uchwalono częściową zmianę § 31 dotychczasowego statutu w brzmieniu jak odpis protokołu przechowany w zbiorze załączników.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: wszyscy.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Wacław Kondr przemysłowiec, Ludwik Pindela właściciel realności, Józef Śwtherch kupiec i właściciel realności, Samuel Wachsma kupiec i właściciel realności, — wszyscy w Myślenicach, oraz Leon Wahl dzierżawca dóbr w Brzączowicach.

Data wpisu: 30 maja 1914.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Wadowice, dnia 31 maja 1914.

L. cz. Firm. 155/14 Sp. II. 49—50 (10613)

W rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie Towarzystwo zaliczkowe w Grybowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką należy wpisać, że na walnem zgromadzeniu dnia 15 maja 1914 r. odbytem uchwalono zmianę w §§ 2 ust. 1, 35 lit. e) i 78 ust. 3 statutów tego Towarzystwa w ten sposób, że

a) w § 2 ustęp pierwszy mają być skreślone końcowe słowa „pożyczki do obrotu zaciągnięte i t p. natomiast umi szczone słowa" i pożyczki z eskontu własnych weksli w instytucyach finansowych pochodzące",

b) w § 35 lit. e) mają być skreślone słowu „zbywającej gotówki „natomiast umieszczone" gotówki pochodzącej z dotacyi funduszu rezerwow go w papierach wartościowych.

c) w § 78 ustęp 3 mają być skreślone dwa razy użyte słowa „tantyema" natomiast umieszczone słowa remune acya".

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 30 maja 1914.

L. cz. Firm. 144/14 Stow. I. 195 (10550)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Sporysz.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Sporyszu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członek zarządu wysiąpił: Tomasz Jędrzkiewicz.

2. Członkiem zarządu nowowybrany: Jan Kozioł, rolnik w Trzebini.

Data wpisu: 23 maja 1914.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 23 maja 1914.

L. cz Firm. 143/14 Stow. III. 109 (10549)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego

Siedziba stowarzyszenia: Skawa.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Skawinie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: Skawa, dnia 20 lutego 1914 r.

Celem Spółki jest: starać się o materyalne i moralne podniesienie członków przez udzielanie członkom pożyczek, oprocentowanie wkładek oszczędności, popieranie tworzenia innych Spółek rolniczych w okręgu Spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: zarząd Spółki stanowią: przełożony Kalikst Dziechciowski, zastępca przełożonego Ludwik Sularz.

Członkowie: Aleksander Magiera, Jan Kaźty Majchrowicz i Józef Kozlak, wszyscy rolnicy w Skawie.

Podpis firmy (F. Z): Firmę Spółki podpisują pod pieczęcią: przełożony zarządu, lub jego zastępca i jeden członek zarządu.

Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem Spółki, w razie potrzeby w czasopiśmie dla Spółek wydawanem przez Patronat.

Udziały członków: 10 koron. Jeden członek nie może mieć więcej, niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 23 maja 1914.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 23 maja 1914.

L. cz. Firm. 99/14 Stow. I. 13 (10856)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Andrychów.

Brzmienie firmy: Stowarzyszenie oszczędności i pożyczek w Andrychowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: wszyscy.

2. Członkowie dyrekcyi na przeciąg trzech lat wybrani: Józef Zieliński, Antoni Chlebowski i dr. Maryan Homme dyrektorami, Józef Sowiński, Józef Młodzik i Tadeusz Jaślar wszyscy w Andrychowie zamieszkali, — zastępcami dyrektorów.

Data wpisu: 13 maja 1914

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

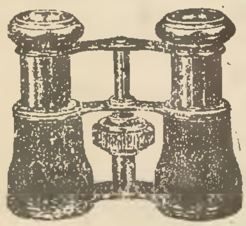
Wadowice, dnia 13 maja 1914.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 hal., tłustym petitem 4 hal.

Świeży miód wprost z ula, najsmaczniejszy. — Miodobranie cały lipiec. Gęstopłynna patoka „rarytas" 8 kor. 50 hal. za 5 klgr. franko. Korzeniewicz, em. naucz. Iwanczany.

WYSIEWKI
z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor. 60 hal. i 3 kor. 20 hal.
poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Zmiana lokalu!
KOPERNICKI i Syn
optycy i mechanicy



przenieśli dnia 1 lutego 1913 swoją **pracownię skład towarów optycznych i mechanicznych** do nowego sklepu przy ulicy **Hetmańskiej l. 10.**
(Obok Kawiarni Wiedeńskiej).

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

Walka z gruźlicą!

— Stowarzyszenie galicyjskich drukarzy we Lwowie wydało seryę, składającą się z 10 sztuk, pięknie kolorowanych huculskich kart widokowych pędzla znanego artysty-malarza I. TRUSZA (Wodospad Prutu, Chłopiec huculski, Kapliwiec, Dziecko huculskie, Widok z Diłka, Kamień Dobosza, Hucuł trębici, Widok z Jamny) i D. OLAŃSKIEGO (Dom zdrowia drukarzy w Mikuliczynie, Cerkiew w Mikuliczynie). — — — —
—. Cena jednej seryi tylko — — —
1 korona!
— Przy odbiorze większej ilości odpowiedni rabat.— — — — —
— Czysty dochód ze sprzedaży przeznaczony na sanatoryum piersiowo chorych drukarzy w Mikuliczynie. — —
Zamówienia i pieniądze uprasza się posyłać pod adresem sekretarza Stowarzyszenia: P. BUNIAK, LWÓW, Ul. SKRZYŃSKIEGO 14, 112. (Galicya, Austrya.). — — — — — — —

Walka z gruźlicą!

„Meister der Farbe"
oryginalne reprodukcye międzynarodowych malarzy
kompletne roczniki 1908, 1908, 1909
poleca
po wyjątkowo niskich cenach
ST. SOKOŁOWSKI Lwów, Trzeciego Maja 5.

MADONNA DOLOROSA

reprodukcya kolorowa ze słynnego obrazu F. KRUDOWSKIEGO jest do nabycia w gustownych ramach i za szkłem w cenie
— — — — **25 koron** — — — —
za porto i opakowanie dolicza się 1 kor.
w biurze ogłoszeń **Sokołowskiego Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.**
Na żądanie przesyła się odbitkę niekolorową.

Okazya! Za półdarmo! Okazya!

Dopóki zapas starczy!
Pojedyncze zeszyty ilustrowanych pism z lat: 1911, 1912, 1913
„Sport im Bild", „Die Woche", „Meggendorfer Blätter", „Die Muskette", „Simplicissimus", komplety **„WĘDROWCA"**
za połowę ceny do nabycia
w Biurze dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, Trzeciego Maja 5.
Na prowincyę wysyłka za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należytości

Okazya! Za półdarmo! Okazya!

PORTRETY

Adama Mickiewicza
Ks. Józefa Poniatowskiego
Jana Dąbrowskiego
Tadeusza Czackiego
reprodukcye ze słynnych portretów
w gustownych ramach i za szkłem
są do nabycia po 8 koron
w biurze ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Trzeciego Maja 5.
Za porto i opakowanie na prowincyę dolicza się 1 koronę

● ● ● ● ● ● ● ● ● ● ● ● ● ● ● ●

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie
przez M. FISCHLERA
Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.
Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO
Lwów, Trzeciego Maja l. 5

● ● ● ● ● ● ● ● ● ● ● ● ● ● ● ●

Wydawnictwa rok XVI.

NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik nutowy na fortepian
z dodatkiem literackim.

Nr. 1—6 zawierają 27 utworów, a mianowicie: Pieśni historyczne słowa J. Niemcewicza, na jeden głos z tow. fortepianu: a) Piast, b) Bolesław Chrobry, c) Bolesław Krzywousty, d) Kazimierz Mnich, e) Bolesław Śmiały, f) Leszek Biały i g) Władysław Łokietek.
Utwory na fortepian: Chopin Nr. 16 i 17, „Walce pośmiertne". — Borkowic M. „Mazurek" D-dur. Jarecki H. „Wyznanie", a la Chopin i „Gdy się wilczysko w lesie żeniło", pieśń. — Jackowski A. „Moment musical" Nr. 1. Maszyński P. op. 62, „Melodia polska", fantazya. Miłowicz K. op. 3 „Walc as dur". Lubomirski ks. Kon. „Mazurek b-moll". Piotrowski M. „Preludium" i „Mazure". Onichimowski Bol. „Polonez", Sobański K. „Do albumu". Julicz W. „Sen Giulia" z op. „Figle księżyca i w. i.

● ● ●

Na treść zeszytów składają się: **utwory klasyczne, salonowe, wyjątki z oper, operetek, melodeklamacye, melodye ludowe i tańce.** W r. 1914, obok oryginalnych swojskich kompozycyi, będzie zamieszczony cykl **Pieśni historycznych narodu polskiego,** począwszy od IX. wieku. W dodatku literackim aktualne wiadomości ze świata muzycznego.

Prenumerata: rocznie **5 rb.,** z przesyłką pocztową **6 rb.,** zagranicą **7 rb.** — Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku.
Zeszyt okazowy 60 kop.
Abonenci roczni otrzymują liczne premia bezpłatnie i za pół ceny.

Adres redakcyi:
Warszawa. Krakowskie-Przedmieście Nr. 6.
Telefon 143-15.

Agencya dla Galicyi:
Lwów. Biuro dzienników St. Sokołowskiego.
Ul. Trzeciego Maja 5.
Redaktor i wydawca: **Leon Chojecki.**

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracya polska

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Przeszło tysiąc stronic tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracyi rocznie.

55 lat istnienia

„TYGODNIK ILLUSTROWANY" w r. 1914 zamieści najnowszą świetną powieść
Henryka Sienkiewicza „LEGIONY"
część pierwsza **„W KRAJU",** część druga **„POD DĄBROWSKIM"**
wspomnienia legionisty, z szeregiem wielkich ilustracyi **W. Kossaka.**

Powieść **„LEGIONY"** „Tygodnik Illustrowany" zaczął drukować w grudniu r. 1913. Nowi prenumeratorzy początek powieści mogą nabywać po 30 hal. Z przesyłką 40 hal.

Nadto „Tygodnik Illustrowany" w r. 1914 drukować będzie najświeższą powieść **Włod. Perzyńskiego „ZŁOTY INTERES"** oraz dokończenie powieści **Wacława Sieroszewskiego „BIENIOWSKI".**

Artykuły wstępne, naukowe, społeczne i literackie pierwszorzędnych publicystów i literatów polskich. — Stałe przeglądy wystaw naszych z udziałem wszystkich malarzy polskich i obcych. — Ilustracye odźwierciadlające zdarzenia chwili bieżącej. — TEATR, SZTUKI PLASTYCZNE. — PIŚMIENNICTWO OBCE.

W r. 1914 wszyscy prenumeratorowie roczni „Tygodnika Illustrowanego oprócz 52 numerów pisma **otrzymają bez dopłaty:**
12 tomów „Ciekawych Powieści" **„Przegląd Bibliograficzny"**
Zeszyt albumowy
„Swiat Dziecięcy" z rycinami kolorowanemi, jako **premium nadzwyczajne.**

Prenumeratę przyjmują: **Administracya „Tygodnika Illustrowanego" we Lwowie: Ul. Trzeciego Maja 5, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.**

Warunki prenumeraty:

We Lwowie:				W Galicyi z przesyłką pocztową:			
kwartalnie	6·80 kor.	z oprawą książek	8·30 kor.	kwartalnie	7·20 kor.	z oprawą książek	8·70 kor.
półrocznie	13·60 kor.	„ „	16·60 kor.	półrocznie	14·40 kor.	„ „	17·40 kor.
rocznie	27·20 kor.	„ „	33·20 kor.	rocznie	28·80 kor.	„ „	34·80 kor.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff.
Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.
Przyjaciół naszego pisma prosimy uprzejmie o polecenie niniejszego prospektu.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem Jana Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.